

Mieszkańcy dla Julki

Cały powiat zmobilizował się, żeby 10-letnia Julka chorująca na białaczkę szpikową ani jej rodzina nie zostali bez pomocy.

» STR. 8



Fot. Archiwum rodzinny

Byli bliscy ŚMIERCI

Silne środki odurzające, prawdopodobnie dopalacze, zażyło czworo lubińskich gimnazjalistów. Ich stan był bardzo ciężki, dwoje z uczniów cudem odratowano.

» STR. 5

Dymisja za żarty

Miało być zabawnie i oryginalnie, zamiast tego są personalne konsekwencje – na imprezie w jednej ze spółek KGHM żartowano z katastrofy smoleńskiej.

» STR. 7

Psi park w budowie

Zabawki, tory przeszkód, tunele, płotki i pochylnie – tutaj futrzaki są mile widziane. W mieście powstaje pierwszy psi park.

» STR. 3



Fot. Katarzyna Woźniakowska

SOR gotowy!



Fot. Marta Czachorska

» Warta 30 milionów złotych inwestycja dobiegła końca! Szpitalny Oddział Ratunkowy, blok operacyjny oraz lądowisko dla helikopterów lada moment przyjmą pierwszych pacjentów. – Nikt nie chciałby tu trafić jako pacjent, ale jeśli mamy już być w tym miejscu, to właśnie w takim, które wygląda w ten sposób – mówił w trakcie uroczystego otwarcia SOR-u prezes Szmuc. Ale to nie koniec – wraz z zakończeniem prac w nowym skrzydle, ruszyły kolejne prace w starej części szpitala. W tym numerze Wiadomości Lubińskich piszemy o otwarciu SOR-u, wyjątkowym lądowisku na szpitalnym dachu oraz dalszych planach zarządu i władz samorządowych.

Czytaj więcej na str. 12-13



Będzie szkoła MINISTERIALNA

To wyjątkowa szansa dla tej placówki – od przyszłego roku Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej patronatem obejmie Ministerstwo Rolnictwa.

» STR. 9

Sekrety Rynku

Gotyckie piwnice odkryli pracownicy, którzy zajmują się przebudową lubińskiego Rynku. O tym, co się z nimi stanie, zadecyduje legnicki konserwator zabytków.

» STR. 3



Fot. Marta Czachorska

Zrobią w mieście porządek

■ Władze miasta zabrały się za porządkowanie przestrzeni miejskiej, by pozbyć się chaosu reklamowego. Lubińscy radni zajęli się tzw. uchwałą krajobrazową, która dokładnie określa zasady i miejsca umieszczania reklam oraz styl małej architektury, jak kosze na śmieci czy ławki.

To właśnie o tej uchwale zrobiło się głośno w całej Polsce dokładnie rok temu. Jednak nie za sprawą treści, a mocnych słów prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego, który stwierdził, że pora zrobić porządek w przestrzeni publicznej i docelowo miasto chce nakłonić mieszkańców do „ściągnięcia gaci z balkonów”.

– Polska robi się powoli krajem arabskim, z tym pasiakowatym systemem wieszania billboardów, kolorowania ścian w różny sposób na różnych piętrach. Docelowo będziemy zmu-



Fot. Marta Czachórska

szać do zdejmowania gaci z balkonów, bo to naprawdę przykry widok w nowoczesnym mieście, w dwudziestym pierwszym wieku – mówił w czerwcu ubiegłego roku prezydent Raczyński.

Uchwała zakłada podział Lubina na kilka stref. W rynku, centrum, na Starym Lubinie oraz kombinacie będą panowały bardziej rygorystyczne wymogi. W innych strefach, na przykład

mieszkaniowej, aktywności gospodarczej, infrastruktury technicznej, miasto pozwoli reklamodawcom na więcej, ale w większości będzie obowiązywał zakaz wieszania reklam na budynkach mieszkalnych. W niektórych miejscach będzie można umieścić tablice reklamowe na wolno stojących budynkach handlowych oraz handlowo-usługowych. Jednak ich mak-

symalna liczba to pięć i wszystkie jednakowej wielkości.

Akceptowalne będą np. sklepowe i restauracyjne szyldy, tablice informacyjne i obiekty tzw. miejskiej informacji przestrzennej. Reklamy będą musiały zniknąć także z niektórych ogrodzeń, mostów, wiaduktów i kładek, drzew oraz dachów zaparkowanych pojazdów lub przyczep samochodowych.

Oprócz kwestii umieszczania reklam uchwała określa także, w jakiej stylistyce, kolorystyce i z jakich materiałów mają być wykonane np. ławki, kosze na śmieci i ogrodzenia. Miejsca, w których można umieszczać oznakowania informacyjne i komercyjne, w tym billboardy i słupy ogłoszeniowe, są precyzyjnie opisane.

Właściciele nieruchomości oraz tablic reklamowych mają rok na dostosowanie się do nowych zasad.

MARTA CZACHÓRSKA

Kazały klękać

Nastolatki bywają dziś bardzo okrutne i bezwzględne – potwierdza to film, który od kilkunastu dni krąży w sieci. Grupa nastoletnich lubinianek publicznie poniża swoją rówieśniczkę. Każą jej klękać i za coś przeproszać, inaczej grożą pobiciem.

Film pojawił się na facebooku z adnotacją, by wszyscy rodzice uważali na „tę grupę cwaniar, aby ich dzieciom nie stała się krzywda”. Nagranie w sieci umieścił brat poszkodowanej dziewczyny i to on powiadomił nas o sprawie.

Na filmie widać jak kilka osób stoi na placu przy galerii. Jedną z dziewczyn stoi na podwyższeniu i wydaje polecenia. U jej stóp stoi z kolei inna nastolatka. Ma publicznie paść na kolana i przeprosić za jakąś sytuację. Inaczej dziewczyny po kolei będą bić ją „z liścia”. „Ja tam wolę pięścią” – dopowiada nagrywająca film nastolatka.

Dotarliśmy do poszkodowanej dziewczynki i jej rodziny. – Znam tę dziewczynę z podwórka – mówi nam 15-latkę. – Ta, którą musiałam przeproszać, twierdziła, że ją wyzwałam. Ale to nieprawda. Ja tego dnia byłam u siostry, nawet jej nie widziałam – opowiada roztrzęsiona.

Dziewczyny dopadły poszkodowaną nastolatkę pod galerią. Tam powiedziały, że albo ją pobiją, albo urządzią jej publiczne przesłuchanie. I grożąc pobiciem, zmusiły do przeprosin. – Przeprosiłam, żeby się odczepiły – mówi drżącym głosem dziewczynka.

Nastolatka jest niepełnosprawna. Choruje na astmę, ma niedosłuch. Przez ciągłe pobytu w szpitalu, później zaczęła naukę w szkole. Jej mama mówi nam, że teraz dziewczynka boi się wyjść z domu.

Ustaliliśmy, że szefową agresywnej grupy jest inna uczennica gimnazjum nr 1, 14-latkę. Dyrektor tej szkoły, Wiesław Bartoszewicz, przyznaje, że to trudne dziecko: – Ze wszystkich przedmiotów będzie nieklasyfikowana, na 1000 godzin lekcyjnych, opuściła aż 850. Można za to powiedzieć, że w szkole jest tylko gościem. Kiedy po pierwszym miesiącu roku szkolnego okazało się, że ma już ponad 100 godzin nieobecnych, od razu podjęliśmy szereg działań – od zgłoszenia tego faktu na policję, przez pisma do sądu, aż po procedury egzekucji związanej z nieprzestrzeganiem obowiązku szkolnego. Musieliśmy je jednak przerywać, bo uczennica albo trafiła do szpitala, albo na kilka dni pojawiała się w szkole – przyznaje dyrektor Bartoszewicz.

Pedagodzy próbowali też nakłonić do współpracy rodziców nastolatki, jednak bezskutecznie.

Rodzina poszkodowanej dziewczynki złożyła już zeznania na policję. W międzyczasie zgłosiła się do nich matka innej dziewczynki, która też została skrzywdzona przez tę samą 14-latkę.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Archiwum WL

■ Zdecydowaną większością głosów radni udzielili prezydentowi Robertowi Raczyńskiemu absolutorium za wykonanie budżetu za 2016 rok. Jak podkreślali, wszystkie uchwały zostały zrealizowane, a budżet dobrze zarządzany, więc nie było podstaw, by głosować inaczej.

Prezydent z absolutorium

– Komisja rewizyjna stwierdziła, że budżet Lubina w 2016 roku wykonany został zgodnie z przepisami prawa, a działania prezydenta, jako organu odpowiedzialnego za jego realizację, cechowała gospodarność, rzetelność oraz celowość – podkreśla Jan Grocholski, szef komisji rewizyjnej w lubińskiej radzie miejskiej.

Zeszłoroczny budżet był też opiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową, która nie miała zastrzeżeń do pracy prezydenta.

Ostatecznie 18 radnych zagłosowało za, Grzegorz Pytka był przeciwny, a Marcin Królak wstrzymał się od głosu.

Na ostatniej sesji pojawili się też członkowie Stowarzysze-

nia Miasto dla Mieszkańców. Chcieli zadać kilka pytań, powiedzieć jakie jest stanowisko mieszkańców, których repre-

zentują, ale na zmiany w porządku obrad nie zgodzili się radni.

MS





ZAPRASZAMY NA

NOWE BASENY

W LUBINIE

PRZY UL. ODRODZENIA 28B

Otwarte przez CAŁE WAKACJE!

Więcej na www.rcslubin.pl

CZYNNE CODZIENNIE OD 10.00 DO 20.00



Ważą się losy piwnic w Rynku

» **Nadal nie wiadomo, jaki będzie los starych piwnic, odkopanych w pobliżu ratusza. Ekipa remontująca Rynek przerwała prace, ale tylko w miejscu odkrycia, teraz decyzja należy od konserwatora zabytków i władarzy miasta.**

Pod lubińskim Rynkiem odkryto piwnice z gotyckimi sklepieniami, pozostałości po stojących tu kiedyś kamienicach.

– To są piwnice po kamienicach, które w latach 60. ubiegłego wieku zostały wyburzone. Zachowały się przyziemia i piwnice. Widać tutaj dwie warstwy: jedna z lat 1715-1750 na poziomie posadzek wykładanych z kamieni, a w drugiej widać już wtórne przebudowy z XIX wieku – wyjaśnia archeolog Oktawian Wróblewski z wrocławskiej firmy Relikt. – Sklepienie kolebkowe, które tu widać, jest uszkodzone, ale z tyłu jest jeszcze pomieszczenie sięgające ok. 3,5 metra w głąb, z ładnie zachowaną ścianą w dobrym stanie, z typowo gotyckiej cegły palcówki, bardzo wytrzymałej, stosowanej w sklepi-

niach, układanej tak, że jedna o drugą się klinowały – dodaje.

W przeważającej części Rynku prace prowadzone są zgodnie z planem. Roboty wstrzymano przy ratuszu, na tym obszarze, na którym odkryto cztery sklepienia. Legnicki konserwator zabytków zdecyduje, czy zostaną one zasypane, rozebrane czy może jakaś część zostanie wyeksponowana. Podobne prace były prowadzone wcześniej przez firmę Womak, ale tylko powierzchniowo. Obecnie teren badany jest do samego dna, do spągu, stąd nowe odkrycia. Niestety, zniszczenia są dość znaczne.

– Zniszczenia są dość duże, ale być może część z tych zabytkowych rzeczy np. część sklepienia, mur oporowy, warto by wyeksponować. Decyzja zależy jednak



Fot. Marta Czachórska

od konserwatora i inwestora, czyli miasta – dodaje. – Uważa się, że Lubin nie ma zabytków, a to nieprawda. Dużo osób, mieszkańców interesuje się wykopaliskami i mówi, że warto by było te piwnice zachować, żeby dzieci miały poglądy, żeby wiedziały chociaż

że do budowy był kiedyś używany kamień polny – dodaje.

Legendy głoszą, że są tutaj podziemne przejścia do Wzgórza Zamkowego.

– Jako naukowiec muszę to zdementować – zarejestrowaliśmy już ściany, wiemy, gdzie jest granica tych piw-

nic, czyli ok. 4 metrów od krawędzi wykopu w stronę ratusza – wyjaśnia Wróblewski i dodaje: – Mamy określony zakres badań, być może gdybyśmy kopali dalej, niewykluczone, że coś ciekawego dałoby się jeszcze odkryć.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Katarzyna Woźniakowska

Psi park w budowie

Firma wykonująca inwestycję właśnie zamówiła urządzenia do zabawy dla psów. Wkrótce rozpocznie się ich montaż. Będzie ich w sumie 14, między innymi tor z rurek, przesłoki pojedynczy i potrójny, tunel, płotki, równoważnie oraz większe i mniejsze pochylnie. Wszystkie będą wykonane z tworzywa barwionego w masie w całości – ekologicznego materiału, odpornego na warunki atmosferyczne, działania grzybów i pleśni, nie podlegającego korozji atmosferycznej, który podlega recyklingowi. Dzięki temu, urządzenia nie będą wymagały konserwacji, malowania i impregnacji. Nie będą się nagrzewać jak metal, nie będą z nich też wychodzić drzazgi, jak z drewna.

Później postawione zostaną ławki, kosze na śmieci oraz dodatkowo na psie odchody. Zrobiony zostanie w tym miejscu także nowy chodnik. A ubytki powstałe na trawie uzupełnione zostaną trawą w rolce. Firma ma jej 600 metrów.

– Jeśli wszystko pójdzie z planem, park powinien być gotowy do

wakacji – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Już teraz pracom nad miejscem do zabawy dla czworonogów z zainteresowaniem przyglądają się mieszkańcy spacerujący tutaj ze swoimi psami. Choć myśleli, że park powstanie nieco w innym miejscu, bliżej wyjazdu na krajową trójkę, to są ciekawi, jak wyglądać będzie to miejsce.

Wykonanie parku dla psów kosztować będzie miasto ponad 220 tysięcy złotych. Przetarg na jego wykonanie wygrała firma z Jerzmanowej.

W ubiegłym roku lubinianka Julia Kuciejczyk starała się zdobyć 10 tys. zł w konkursie „Spółdzielnia Pomysłów” organizowanym przez Spółdzielnię Grupę Bankową właśnie na stworzenie parku dla psów w naszym mieście. Na jej projekt zgłoszono sporo mieszkańców. I choć lubinianie nie udało się wygrać konkursu i zdobyć pieniędzy, to pomysł, między innymi dzięki wsparciu lubińskiego radnego Tomasza Kulczyńskiego, jest teraz realizowany.

MARTA CZACHÓRSKA

Już wkrótce pojawią się urządzenia do zabawy, a na razie stawiane jest ogrodzenie – w parku Słowiańskim właśnie powstaje park dla psów. Jego budowa powinna się zakończyć w ciągu kilku najbliższych tygodni.

To będzie pierwsze takie miejsce dla czworonogów i ich właścicieli w Lubinie. Jeśli pomysł się sprawdzi, władze miasta nie wykluczają, że powstaną kolejne.

Park dla psów powstaje na terenach zielonych od ulicy Paderewskiego. Robotnicy właśnie grodzą

teren. Płot będzie miał 1,2 metra wysokości, żeby właściciele nie musieli obawiać się o swoje zwierzęta i przy okazji, aby nie zakłócały one spaceru innym osobom korzystającym z parku Słowiańskiego.

Do psiego parku będzie można się dostać przez dwie furtki.

Pierwsza taka giełda

■ **Motory, zabytkowe samochody, militaria, a także okazja do spotkania innych pasjonatów dwóch kółek. To pierwsza taka giełda w Lubinie, ale wszystko wskazuje na to, że wpisze się na stałe do kalendarza lokalnych imprez.**



Fot. Katarzyna Woźniakowska

– Giełdy, które odbywają się tu co sobotę, są już znane. Wspólnie z dyrekcją giełdy postanowiliśmy, żeby raz w miesiącu organizować taką giełdę: motocyklowo-quadrowo-militarną. Ta propozycja to nowość i promocja miasta. Zasięgnęliśmy opinii wielu ludzi i uważamy, że ta inicjatywa ma rację bytu – Robert Kaczowski, pełnomocnik kierownika giełdy ds. bezpieczeństwa giełdy. – Szukamy dogodnych terminów, bo społeczność motocyklowa rządzi się swoimi prawami, mają swoje złoty, wspólne wyjazdy. Wiemy, że część potencjalnych zainteresowanych skorzystała z pogody i długiego weekendu i wyjechała nad morze. Ale przyjechali też goście i wystawcy z innych miast – dodaje.

Inauguracyjnej giełdzie towarzyszyło dużo atrakcji: strzelnica, dmuchańce, scena koncertowa i oczywiście punkt gastronomiczny.

– Chcieliśmy, żeby mieszkańcy wyszli z domów, zobaczyli, że dzieje się coś nowego. Frekwencja jest zadowalająca, przyjechało koło setki motocykli, kilkunastu wystawców z częściami i akcesoriami. Następne giełdy chcemy wzbogacić o punkt pomocy medycznej dla ofiar wypadków motocyklowych, a także o patrol policji motocyklowej – zapowiada Kaczowski.

Następna podobna giełda wstępnie planowana jest na 2 lipca.

KW

KINO MUZA

MIŁOŚĆ AŻ PO ŚLUB

ZAPRASZAMY W DNIACH
23.06 - 6.07

BILETY:

16 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCIŚCI)

18 ZŁ (NORMALNY)

12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ

TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE

BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



Ten narkotyk zmienia ludzi W ZOMBIE

■ Osoby po jego spożyciu zadają sobie ból, okaleczają się, potrafią się też zabić. Czy tę substancję zażył ostatnio jeden z lubinian? Mężczyzna w bardzo ciężkim stanie trafił do szpitala. Co więcej, do wrocławskiej kliniki przewieziono też policjantów, którzy mieli styczność z mężczyzną.

W sieci pojawia się coraz więcej ostrzeżeń przed narkotykiem zombie. Wyglądem przypomina on zwirek, który wysypuje się na dno akwariów lub sole kąpielowe. Ma bardzo silne działanie. Ludzie po jego zażyciu stają się agresywni, dysponują wręcz nadludzką siłą i są odporni na ból. Na portalach społecznościowych jest coraz więcej wpisów sugerujących, że po tę substancję sięgają też lubinianie. Są też ostrzeżenia, że jest śmiertelnie niebezpieczna.

Wszystko wskazuje na to, że tę lub podobną substancję zażył niedawno jeden z mieszkańców Lubina. Jak mówi rzecznik policji Jan Pocięcha, mundurowi otrzymali zgłoszenie, że jeden z mężczyzn się okalecza, wali głową w mur i jest przy tym bardzo agresywny.

ny. – Kiedy policjanci przyjechali na miejsce, okazało się, że mężczyzna właśnie wyskoczył z okna z drugiego piętra. Był bardzo okaleczony, wszędzie tryskała krew. We krwi byli też policjanci, którzy próbowali zatrzymać mężczyznę i udzielić mu pomocy. Wtedy ten zaczął krzyczeć, że jest zarażony wirusem HIV – opowiada asystent sztab. Pocięcha.

Mężczyznę w końcu udało się obezwładnić. W bardzo ciężkim stanie trafił do lubińskiego szpitala. Do wrocławskiej kliniki przewieziono też policjantów biorących udział w akcji. Trzeba było sprawdzić, czy agresywny mężczyzna rzeczywiście jest nosicielem wirusa HIV i czy nie zaraził funkcjonariuszy. – Na szczęście badanie wykazało, że nie ma tutaj zagrożenia. Po trzech miesiącach badanie trzeba będzie jednak powtórzyć – dodaje rzecznik.

Mężczyzna nadal przebywa na oddziale intensywnej terapii lubińskiego szpitala. Jak nam mówi Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik Regionalnego Centrum Zdrowia, ma bardzo liczne obrażenia, a jego stan jest bardzo ciężki.

MARIOLA SAMOTICHA

Dopalacze omal nie zabiły CZWÓRKI GIMNAZJALISTÓW

» Silne środki odurzające, prawdopodobnie dopalacze, zażyło czworo lubińskich gimnazjalistów. Ich stan był bardzo ciężki, dwoje z uczniów cudem odratowano. Policja zabezpieczyła substancję, którą prawdopodobnie zażyli uczniowie.

Uczniów Gimnazjum nr 4 w Lubinie – trzech chłopców i jedną dziewczynę – znaleziono w ciężkim stanie na terenie szkoły. Byli na wpół przytomni, dyrekcja natychmiast wezwała pogotowie. – Czwooro nastolatków trafiło do naszego szpitala. Dwoje było w ciężkim stanie. Najgorszy był stan dziewczynki, która była hospitalizowana na oddziale intensywnej terapii. Stamtąd, gdy już poczuła się lepiej, trafiła do szpitala w Pieszcach – informuje Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik lubińskiego szpitala. – Jeden z chłopców trafił od nas do szpitala przy ulicy Koszarowej we Wrocławiu, a dwóch pozostałych przebywało na oddziale pediatrii. Zostali już zwolnieni do domu – dodaje.

Uczniowie przeżyli tę przygodę, ale nie wiadomo, czy nie będzie miała ona konsekwencji w ich dalszym życiu. Dopiero za jakiś czas okaże się, czy podejrzaną substancję nie wyrządziły jakichś poważnych szkód w ich młodych organizmach.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi lubińska policja. – Przy jednym z tych uczniów zabezpieczyliśmy substancję, którą prawdopodobnie zażyli. Została ona przesłana do laboratorium – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Mundurowi będą teraz sprawdzać w jaki sposób 15- i 16-latkowie weszli w posiadanie narkotyków.

Dyrektor szkoły Anna Słowikowska przyznaje, że ta grupa uczniów już od jakiegoś czasu była obserwowana przez nauczycieli. – Widzieliśmy, że zachowują się podejrzanie, byli ospali. Kiedy pytaliśmy co się dzieje, tłumaczyli to przeziębieniem lub przemęczeniem. Zgłosiliśmy to

też rodzicom, bo nie możemy zrobić nic więcej. Nie wolno nam skontrolować plecaka ani kieszeni ucznia – podkreśla dyrektor Słowikowska.

Zdaniem szkoły, uczniowie zażyli te substancje poza murami gimnazjum, na lekcje przyszli już pod wpływem narkotyków i tam źle się poczuili. – Zawsze, kiedy uczniowie gorzej się poczują, wzywamy rodziców, ale tutaj sytuacja była tak poważna, że natychmiast wezwaliśmy pogotowie – dodaje dyrektor.

W Gimnazjum nr 4 to pierwszy taki przypadek, że dopalacze omal nie zabiły uczniów tej szkoły. – Zdajemy sobie sprawę, jak niebezpieczne dla dzieci są te substancje, dlatego cały czas prowadzimy akcje profilaktyczne na ten temat – podkreśla Anna Słowikowska.

Dyrektor przyznaje też, że najbardziej obawia się nadchodzących wakacji. Wtedy pokusa jest jeszcze większa, znacznie łatwiej dostać też na rynku środki odurzające.

MARIOLA SAMOTICHA



reklama

**Uczelnia
Jana
Wyżykowskiego**

Polkowice • Lubin

**Możesz wszystko.
Studiuj w UJW!**

tel. 76 746 53 53
WWW.UJW.PL

STUDIA MAGISTERSKIE

- Prawo
- Mechatronika
- Zarządzanie
- Stosunki międzynarodowe

STUDIA LICENCJACKIE

- Administracja
- Pedagogika
- Zarządzanie
- Stosunki międzynarodowe

STUDIA INŻYNIERSKIE

- Górnictwo i geologia
- Mechatronika
- Logistyka
- Informatyka
- Zarządzanie i inżynieria produkcji

BOGATA OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH

- MENADŻERSKIE
- PEDAGOGICZNE
- TECHNICZNE
- SPOŁECZNE

facebook

BB

KANCELARIA PRAWNO-FINANSOWA
BOŻENA BARTOSZEWICZ

RATUJEMY FRANKOWICZÓW !!!

MASZ KREDYT WE FRANKACH SZWAJCARSKICH?
ZADZWOŃ I ODZYSKAJ SVOJE PIENIĄDZE!!!

ZWROT NADPŁACONYCH RAT

ZMNIEJSZENIE SALDA KREDYTU DO SPŁATY NAWET O 50 %

ZMNIEJSZENIE RATY KREDYTU DO KWOTY,
KTÓRĄ PŁACILI PAŃSTWO W POCZĄTKOWYM OKRESIE
PO ZAWARCIU UMOWY KREDYTOWEJ
ZWROT UBEZPIECZENIA I INNYCH KOSZTÓW

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNĄ ROZMOWĘ
Z RADCĄ PRAWNYM

TEL. 531 128 236 LUB 533 300 428

Kancelaria Prawno-Finansowa
ul. Armii Krajowej 10 - II piętro 59-300 Lubin



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Dodatkowe środki na aktywizację bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie ubiegał się w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o dodatkowe środki w ramach rezerwy Funduszu Pracy na aktywizację osób bezrobotnych z terenu powiatu lubińskiego. Wnioski Ministerstwo rozpatrzyło pozytywnie i urząd pozyskał dodatkowo kwotę 656,2 tys. zł. Otrzymane środki skierowane są do bezrobotnych zarejestrowanych w tut. Urzędzie Pracy z następujących grup:

- ✓ zamieszkujących tereny wiejskie
- ✓ długotrwale bezrobotnych, tj. zarejestrowanych w Urzędzie ponad 12 miesięcy
- ✓ powyżej 50. roku życia

W ramach ww. środków urząd przewiduje pomoc dla 90 osób bezrobotnych. Zaplanowano następujące formy wsparcia:

- ✓ staże trwające od 3 do 6 miesięcy dla 40 osób, wnioski pracodawców będą realizowane a osoby bezrobotne kierowane na staż w sytuacji, gdy pracodawca po jego zakończeniu deklaruje zatrudnienie na okres 3 lub 6 miesięcy,
- ✓ szkolenia zawodowe dla 15 osób, szkolenia mogą być sfinansowane w sytuacji, gdy wnioskujący przedstawi dokument od przyszłego pracodawcy, że po zakończeniu wskazanego szkolenia pracodawca go zatrudni,
- ✓ refundacja części kosztów wynagrodzenia oraz składek ZUS w ramach prac interwencyjnych dla 23 osób, refundacja będzie możliwa przez

okres 6 lub 12 miesięcy, po jej zakończeniu pracodawca jest zobowiązany do dalszego zatrudnienia refundowanego pracownika przez odpowiednio 3 lub 6 miesięcy,

- ✓ środki na sfinansowanie utworzenia 12 stanowisk pracy w ramach doposażenia lub wyposażenia stanowiska pracy, kwota refundacji to 20,0 tys. zł, pracodawca jest zobowiązany do zatrudniania do utworzonym stanowisku przez okres 24 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zainteresowani pracodawcy oraz osoby bezrobotne już mogą składać wnioski. Wnioski będą przyjmowane na bieżąco do wyczerpania środków.

IWONA JSZTWAŃ



Fot. Pixabay

TRENINGI I PÓŁKOLONIE TENISOWE W CZASIE WAKACJI



Regularne treningi dla dzieci, młodzieży i dorosłych przez całe wakacje!
Od 12 lipca ruszają zajęcia dla dorosłych w formule TennisExpress.
Zapisy i szczegóły u trenerów. Ponadto zapraszamy na półkolonie tenisowe
21-25.08.2017 cena 450 zł, a w tym treningi tenisowe, ogólnorozwojowe,
wyjście na basen, do kina i wiele innych atrakcji.
Więcej informacji u trenera Damiana Jeżaka, tel. 501 586 239,
damianjezak@wp.pl



**AKCJA
LATO**

**CYKL
BEZPŁATNYCH
IMPREZ DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY
LIPIEC-
SIERPIEŃ 2017**

www.rcslubin.pl
tel. 76 846 08 28
www.facebook.com/RCSlubin

PROMOCJE WAKACYJNE!
BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/: 6 zł
SQUASH: 25 zł
KRĘGLE: 15 zł BOWLING: 25 zł
Ceny dla każdego przez okres całych wakacji!

SPONSORSTWO UPRZYMIERZENIA:



Dymisja za żarty z Tupolewa

» Za sposób, w jaki świętowały pracownice Huty Miedzi Głogów, szef zakładu stracił posadę. Impulsem do tego było zdjęcie z combra babskiego z okazji Dnia Hutnika i publikacja „Gazety Polskiej Codziennie”.

Tradycją jest już to, że firmowe imprezy w Polskiej Miedzi mają bogatą oprawę i specjalnie opracowywane scenariusze. W przypadku combra hutniczek tematem były podróże. 9 czerwca „GPC” opublikowała zdjęcie rozbawionych ludzi w scenarii nawiązującej do katastrofy smoleńskiej.

Reakcja władz KGHM była natychmiastowa. Dzień po publikacji artykułu prezes Radosław Domagałski-Łabędzki wydał oświadczenie: „W związku z przebiegiem tradycyjnej zabawy hutniczej, tzw. Combra Babskiego (...) podjąłem decyzję o odwołaniu ze stanowiska Pana Andrzeja Szydło, Dyrektora Huty Miedzi w Głogowie z dniem 12 czerwca 2017 r. Dołożymy wszelkich starań, aby zachowania godzące w dobre imię naszej firmy nigdy więcej nie powtórzyły się w Polskiej Miedzi”.

Dzisiaj zakładem kieruje już Zbigniew Gostyński. Nowy menedżer dotychczas piastował stanowisko

dyrektora do spraw produkcyjnych. Pełnienie obowiązków dyrektora huty powierzono mu do końca lipca.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że „motyw smoleński” nie był elementem scenariusza imprezy, ani oficjalnego wystroju sali. Model samolotu z kontrowersyjnym napisem stanowił wystrój stolika, i przygotowała go grupka pracowników huty. Takie pomysły przyniosły im...

Wart podkreślenia jest fakt, że „GPC” opublikowała swój artykuł prawie miesiąc po imprezie. Wcześniej zdjęcia były zamieszczone

na facebooku i – jak się dowiedzieliśmy – w intranecie KGHM. Na biurko ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego miały trafić na początku czerwca.

JOANNA DZIUBEK



ZDRODŁO: PIOTR NISZTOR NA TWITTER

WIĘCEJ PODATKU

W tym roku do państwowej kieszki może wpłynąć więcej podatku miedziowego niż zaplanowało Ministerstwo Finansów. W tegorocznym budżecie resort przewidział 1 mld zł, tymczasem po czterech miesiącach KGHM zrealizował już ponad połowę planu.

– Na koniec kwietnia wpływy z podatku od wydobycia niektórych kopalin odnotowano wysokości 61,6 proc. planu na 2017 rok – informuje MF. Mowa o kwocie 615,919 mln zł.

Gdyby opierać się na średniej za pierwsze cztery miesiące (154 mln zł miesięcznie), można byłoby założyć, że w tym roku Polska Miedź zasilą budżet aż 1,85 mld zł. Takich optymistycznych prognoz nikt jednak nie wygłasza.

„Ze względu na ścisłą korelację wysokości stawek tego podatku w danym miesiącu z notowaniami miedzi i srebra na giełdach referencyjnych w Londynie oraz kursem dolara, jak również ze względu na dużą nieprzewidywalność tych zmiennych, trudno jest obecnie prognozować stopień wykonania dochodów budżetowych z tytułu podatku od wydobycia niektórych kopalin za cały 2017 rok” – czytamy w ministerialnym komunikacie.

JD

IDEALNA SYLWETKA w 20 minut? To możliwe!

Wakacje już za pasem. Tym, którzy nie zdążyli zadbać o swoją sylwetkę, kilka wizyt na siłowni raczej już nie pomoże. Chyba że sięgną po rewolucyjną metodę EMS, z której korzystają najlepsi sportowcy świata. Unikający trening dostępny jest także w Lubinie.

Chociaż brzmi to niewiarygodnie, wystarczy tylko kilka sesji w studio Body Fit 20, żeby stracić zbędne kilogramy, poprawić kondycję i cieszyć się wyraźnie zarysowanymi pod skórą mięśniami.

EMS (Electrical Muscle Stimulation) to elektrostymulacja mięśni podczas wysiłku fizycznego. W trakcie tradycyjnego treningu nasz mózg wy-

syła impulsy pobudzające mięśnie do ruchu, powodując tym samym ich skurcze. Ćwicząc metodą EMS jesteśmy podłączeni do specjalnego urządzenia, które dostarcza mięśniom dodatkowych impulsów, znacznie zwiększając intensywność i skuteczność treningu.

Taka forma treningu wskazana jest zarówno dla aktywnych sportowców, jak i dla tych, którzy dopiero zaczynają ćwiczyć, bez względu na wiek i płeć. To także dobre rozwiązanie dla osób mających problemy zdrowotne oraz dla tych, którzy chcą powrócić do formy po operacjach czy kontuzjach. Z treningów metodą EMS ko-

rzystają sportowcy na całym świecie, m.in. najszybszy człowiek świata Usain Bolt czy obecni mistrzowie świata w piłce nożnej, czyli reprezentacja Niemiec.

Trening metodą EMS trwa tylko 20 minut i daje taki sam rezultat jaki uzyskalibyśmy po trzech godzinach tradycyjnych ćwiczeń, a naszym mięśniom dostarczanych jest w tym czasie ponad 150 razy więcej skurczów. Efekty odczuwalne są już po pierwszej sesji.

Dzięki tej metodzie zwalczamy też bóle kręgosłupa i zredukujemy cellulit. Podczas ćwiczeń nie jesteśmy narażeni na żadne urazy czy kontuzje, a nasze stawy są całkowicie bezpieczne, ponieważ nie dźwigamy żadnych ciężarów. Trener personalny dobierze dla nas odpowiedni program.

W lubińskim studio Body Fit 20 skorzystamy z masażu relaksacyjnego, który po treningu odpowiednio rozluźni wszystkie mięśnie, dając uczucie odprężenia.

Cenniki, godziny otwarcia oraz szczegółowe informacje na temat treningu dostępne są na stronie www.bodyfit20.pl



Zebrali 50 tysięcy dla Julki

» Historia 10-letniej Julki, mieszkającej z rodziną w Koźlicach i uczącej się w Szkole Podstawowej nr 8 w Lubinie, nikogo nie pozostawiła obojętnym. Dziewczynka tuż przed swoją komunią dowiedziała się, że jest chora na ostrą białaczkę szpikową. Od razu trafiła na leczenie. Dziś jest już po drugiej chemii i przebywa w szpitalu we Wrocławiu. W tym czasie mieszkańcy powiatu robią, co mogą, żeby jej pomóc.

Deszcz nie był w stanie ich odstraszyć. Sąsiedzi, ale też ci, którzy nie znają Julii Sołoguby osobiście, pojawili się w Koźlicach, by wesprzeć 10-latkę chorą na ostrą białaczkę szpikową. Udało im się zebrać 50 tysięcy złotych! A to jeszcze nie koniec, bo do organizatorów wciąż zgłaszają się osoby, które chciałyby wesprzeć leczenie dziewczynki.

Impreza to pomysły i wspól-



Fot. Marta Czachórska



ne dzieło mieszkańców Koźlic. Niewielka miejscowość, w której mieszka około 280 osób, zorganizowała wydarzenie na dużą skalę.

– Większość mieszkańców dodała swoją cegiełkę. Ci, którzy potrafią piec, piekli ciasta, ci, którzy znają się na in-

ternecie, prowadzili profil na Facebooku, mężczyźni dali swoje silne mięśnie przy przenoszeniu i organizowaniu terenu festynu. Osoby, które biegają, pomogły zorganizować bieg. Dzieci też się włączyły jako wolontariusze zbierając pieniądze do puszek –

wylizała Maria Paszkowska, mieszkanka Koźlic, jedna z organizatorek festynu. – Wszyscy pomagali, nikt nie odmawiał – dodaje.

Jednego dnia wieś odwiedziło mnóstwo ludzi, w tym z Lubina i Rudnej, by pomóc Julce i jej rodzinie przetrwać ten trudny czas.

– Jesteśmy bardzo mile zaskoczeni, że tak wiele osób zareagowało na nasz apel i postanowiło pomóc, że udało się zebrać taką kwotę – nie kryje wzruszenia Aleksandra

Kurek, sołtys Koźlic. – Zebraliśmy 50 tysięcy złotych i jeszcze nie skończyliśmy – dodaje z uśmiechem.

Najwięcej zapłacono za koszulkę obrońcy z drużyny piłkarskiej Zagłębia Lubin Lubomira Guldana, bo 2,5 tys. zł. Udało się też zlicytować rękawice z autografem Martina Polacka oraz piłkę z podpisem Kuby Błaszczykowskiego. Obie te rzeczy sprzedano za tysiąc złotych każda.

Za 1,1 tys. zł kupiono złoty pierścionek, który ofiarowała pewna pani. To bardzo nas poruszyło, bo kobieta przekazała swoją pamiątkę rodziną, żeby pomóc Julii – dodaje sołtys Koźlic.

MARTA CZACHÓRSKA

Obcięła włosy na perukę

■ Kalinka Kurek wygląda jak mały, jasnowłosy aniołek. Ale to bardzo mądra dziewczynka. 6-latka zdecydowała obciąć swoje piękne, długie włosy, by oddać je na perukę dla sąsiadki Julii Sołoguby.



Fot. Sławek Fryzjerski Malia

– Julka właśnie kończy drugą dawkę chemii. Boli ją brzusek, ostatnio na oczkach pojawiła się opryszczka. To skutek uboczny leczenia, podobno normalna przypadłość, ale córka przez trzy dni nie mogła otworzyć oczu – opowiada Joanna Sołoguba. – Bardzo ciężko patrzeć na cierpienie dziecka – dodaje, nie kryjąc też.

Do tego chemioterapia powoduje, że włosy dziewczynki zaczynają już wypadać. – Gdy Kalinka usłyszała o chorobie Julki, była pewna, że musi właśnie jej oddać swoje nigdy wcześniej nie ścinane włosy. I ja też wiedziałam, że to jest ten moment. Jestem bardzo dumna z mojej małej córeczki – zapewnia Aleksandra Kurek, mama Kalinki.

Włosy dla Julki przekazała jeszcze kilka innych dziewczynek. – Pani Kryśka, wychowawczyni Julki, zaraz po komunii rozmawiała z dziećmi z klasy Julii. Tłumaczyła im jakie są skutki tej choroby. Najpierw jedna z koleżanek zdecydowała się obciąć swój piękny warkocz, później jeszcze jedna – opowiada Bożena Małek, dyrektor

6-letnia Kalinka Kurek obcięła swoje włosy na perukę dla Julki

SP nr 8 w Lubinie. – Myślę, że trzeba nagłaśniać takie postawy i tłumaczyć dziewczynkom, że w ten sposób mogą pomóc chorym dzieciom. Dla każdej dziewczynki to ogromna strata, kiedy nagle wypadają jej włosy – podkreśla.

W Lubinie włosy na peruki dla dzieci walczących z białaczką przyjmuje Salon Fryzjerski Malia z ul. Pawiej. Włosy można obciąć bezpłatnie, dziecko otrzymuje certyfikat, potwierdzający, jakim jest bohaterem, a specjalnie zapakowane włosy trafiają do Fundacji „Mówimy NIE-borakowi”, która za darmo przygotowuje peruki dla dzieci.

MARIOLA SAMOTICHA

Babcia, co nie boi się latać

■ Na podniebną przygodę nigdy nie jest za późno – udowodniła pani Maria, która na 83. urodziny dostała w prezencie lot parolnią nad Lubinem. Pani Maria 20 lat temu mieszkała w naszym mieście, teraz zobaczyła z góry, jak się przez ten czas zmieniło.



Fot. Parabolnie Lubin

– Babcia mieszka za granicą, ale odwiedza nas co roku. Podczas jednej z takich wizyt siedzieliśmy w ogrodzie i obserwowaliśmy przelatujących parolotniarzy. Babcia powiedziała, trochę żartem, że też by tak chciała. Zdecydowaliśmy się sprezentować jej karnet na 83. urodziny. Kilka miesie-

cy musieliśmy poczekać na odpowiednią pogodę, a potem już z ziemi patrzyliśmy, jak leci – opowiada wnuczka pani Marii, Iwona.

Latanie pani Marii się spodobało, choć, jak twierdzi, to jednorazowa przygoda.

– Prezent mi się bardzo spodobał, lataliśmy wyso-

ko, nad Lubinem, Osiekiem. Miasto trochę się zmieniło, wszystkiego przybyło – opowiada pani Maria. – Na co dzień prowadzę spokojne życie emeryta. Więcej przygód nie planuję. Chyba, że będą tanie loty rakietą w kosmos – śmieje się pani Maria.

KW

800 kilometrów traktorem

■ Choć nie planował zatrzymać się w Lubinie, to do postoju u nas zmusił go deszcz. Martin Havelka podróżuje dość nietypowym i zabytkowym środkiem transportu – niebieskim traktorem marki Zetor z 1954 roku – przyciągając uwagę mijających go kierowców. Czech ma do pokonania około 800 km, a zmierzza do Łazów nad morzem.

Martin wyruszył ze Škrydlavic w Czechach w ostatnią niedzielę, a do celu ma dotrzeć w czwartek. Towarzyszą mu – jadąc busem – żona i 7-letni syn. Mężczyzna całą drogę zamierza pokonać podróżując traktorem, który własnoręcznie odremontował. Jego Zetor potrafi rozwinąć zawrotną prędkość do 36 km/h i jak śmieje się Martin, jazda nim to sama przyjemność: – Naturalna klimatyzacja,

wiatr we włosach. Czasem tylko trzeba się zatrzymać na parę minut, gdy pada deszcz – mówi.

W taką podróż przez Czechy i Polskę Martin wybrał się już po raz drugi. Jedzie na Nadmorski Złot Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych w Łazach nad morzem. To nie pierwsza wypra-

wa Czech. Co roku ze swoim Zetorem 25 bierze udział w wielu zlotach wielbicieli starych maszyn rolniczych, przede wszystkim w Czechach, ale także w dwóch w Polsce – we wspomnianych Łazach oraz w Wilkowicach. Jego wyprawy można śledzić na Facebooku.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Wiadomości

Powiatowe

Będzie szkoła ministerialna

» – To szansa dla naszej szkoły, szansa na rozwój – nie ukrywa radości dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej Ewa Janiszewska. Zgodnie z porozumieniem z początkiem następnego roku placówka trafi pod skrzydła Ministerstwa Rolnictwa.

– Finałem tego podpisanego właśnie porozumienia między Starostwem Powiatowym w Lubinie a ministerstwem będzie przekazanie szkoły pod egidę ministra rolnictwa – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Przewidujemy, że na przełomie września i października aktem notarialnym użyczymy ministerstwu majątek szkoły w gospodarowanie, zaś samo przekazanie szkoły nastąpi w styczniu 2018 roku – wylicza.

Data nie jest przypadkowa. Na trwający rok 2017 ministerstwo ma już zamknięty budżet, ale przyszły 2018 planuje już z uwzględnieniem szkoły w Rudnej.

W tej chwili Ministerstwu Rolnictwa podlega 47 szkół w całej Polsce. Od przyszłego roku będzie ich już 51, ponieważ oprócz placówki w Rudnej resort rolnictwa przejmie jeszcze kilka innych.

– Będzie to z korzyścią dla szkoły i młodzieży, która do niej uczęszcza – podsumowuje starosta Myrda. – Szkoła w Rudnej jest bardzo do-



Fot. Marta Czachórska

brze usytuowana, znajduje się na styku trzech województw. W tym regionie nie ma szkół typu rolniczego, jest więc szansa, że ta placówka będzie mogła się rozwijać i funkcjonować – dodaje.

Na Dolnym Śląsku funkcjonuje jeszcze tylko jedna szkoła rolnicza prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa – w Mokrzeszowie.

– Rolnictwo wraca do łaski i przejęcie szkoły w Rudnej jest tego dobrym przykładem – dorzuca Krzysztof Kubów, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Lubina, który brał udział w rozmowach w sprawie przekazania szkoły w Rudnej. – Udało się dojść do porozumienia dosyć szybko, właściwie w kilka miesięcy cała procedura została za-

kończona. Samorząd i parlament, jak widać, mogą ze sobą współpracować i przynosi to wymierne efekty. Teraz będziemy się przyglądać i mocno kibicować szkole, żeby nabór przez kolejne lata tylko się zwiększał – mówi, dodając, że za przejęciem przez ministerstwo szkoły pójść także duży zastrzyk gotówki. I właśnie na te dodatkowe środki z resortu rolnictwa liczą dyrekcja, pracownicy i uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej.

– Nasza szkoła ma już tradycję ponad 50 lat. Zmieniaли się dyrektorzy, nauczyciele, ale filozofia szkoły się nie zmienia. Dla nas bardzo ważny jest uczeń – mówi dyrektor Janiszewska. – Zaczynaliśmy jako szkoła rolnicza i teraz wracamy do Ministerstwa Rolnictwa. To dla szkoły bardzo duża możliwość modernizacji, przekształcenia i dofinansowania – przyznaje.

W tej chwili w ZSP w Rudnej uczy się ponad 180 osób. Od 1 stycznia będzie ona musiała zachować czystość kształcenia rolniczego. Młodzi będą się mogli uczyć na kierunkach: technik agrobiznesu, technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki oraz technik architektury krajobrazu. Funkcjonować będą też trzy klasy zasadnicze: rolnik, cukiernik i kucharz.

Wciąż prowadzone też będą kursy kwalifikacyjne dla rolników (R.03) – na prowadzenie produkcji rolnej. W tym roku na dwie edycje zapisało się w sumie 100 osób.

Gdy szkołę przejmie ministerstwo, zmieni się również nazwa placówki. Do tego otrzyma ona 38 hektarów gruntów rolnych z Agencji Nieruchomości Rolnych, które udało się pozyskać władzom powiatu.

MARTA CZACHÓRSKA

NIEUCZCIWI SPRZEDAWCY krążą po domach

■ W powiecie lubińskim pojawił się kolejny nieuczciwy sprzedawca energii elektrycznej. Domokraża wprowadza klientów w błąd co do swojej tożsamości, manipuluje informacją i nie zostawia konsumentom kopii umowy. Do powiatowego rzecznika konsumentów zgłaszają się oszukani mieszkańcy, którzy byli umówi z Tauronem.

Pracownicy firmy z Wrocławia krążą po domach, podając się za przedstawicieli firmy Tauron. Tak zdobywają zaufanie klientów i doprowadzają do podpisania umów na sprzedaż energii elektrycznej.

– Młody człowiek, który mówił, że jest z firmy Tauron, poinformował mnie, że moja umowa wygasa i trzeba podpisać no-

tem, do momentu kiedy firma Tauron wysłała do nich informację o zmianie dostawcy energii elektrycznej.

Jeśli podpisujemy umowę poza lokalem przedsiębiorcy, przysługują nam pewne prawa. – Zawsze sprawdzamy, z kim rozmawiamy – mówi Wiesława Sulima, lubiński powiatowy rzecznik konsumentów. – Poprośmy o legitymację. Nie podpisujemy niczego bez dokładnego przeczytania. Żądajmy pozostawienia kopii umowy. Jeśli mamy wątpliwości, nie musimy zwracać umowy od razu. Wszelkich formalności dokonać możemy w późniejszym czasie w siedzibie firmy. Pamiętajmy też, że zawierając umowę poza lokalem przedsiębiorcy, możemy od niej odstąpić, wysyłając na adres przedsiębiorcy stosowne oświadczenie. Mamy na to 14 dni. Problem polega



Fot. Marta Czachórska

wą na takich samych zasadach – mówi poszkodowany, który zgłosił się do powiatowego rzecznika konsumentów.

Po podpisaniu dokumentów następuje weryfikacja telefoniczna. – Sprzedawca połączył się z własnego telefonu z firmą, że bym potwierdził zawarcie umowy. Musiałem podać PESEL i adres zamieszkania – wylicza poszkodowany. – Potem szybko się ulotnił, nie zostawiając mi kopii umowy – żali się.

Konsumenci nie zdają sobie sprawy, że zawierają umowę z innym podmio-

na tym, że oszukani klienci często nie wiedzą, do kogo takie oświadczenie powinni wysłać – dodaje.

Powiatowy rzecznik konsumentów zachęca osoby, które zostały oszukane przez nieuczciwego sprzedawcę, do kontaktu. Rzecznik pracuje w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12 B, pok. nr 29. Można przyjść od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16, zadzwonić 76 74 67 130 lub wysłać e-mail w.sulima@powiat-lubin.pl.

MG



W nowej szkole młodzi będą się mogli uczyć na kierunkach: technik agrobiznesu, technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki oraz technik architektury krajobrazu, a także rolnik, cukiernik i kucharz.

Młodzi ratują życie

» Przez kilka miesięcy ćwiczyli pierwszą pomoc, potem mieli okazję zweryfikować swoją wiedzę. Nigdy nie wiadomo, kiedy będą musieli ją wykorzystać, ale dzięki takim programom wszyscy możemy poczuć się bezpieczniej.

Międzyszkolna olimpiada pierwszej pomocy przedmedycznej jest podsumowaniem programu „Uczymy się ratować życie”, który – na zlecenie starostwa – w 11 szkołach z terenu powiatu lubińskiego przeprowadziło Miedziove Centrum Kształcenia Kadr.

– W tym roku przeszkoliliśmy ponad 900 uczniów pierwszych klas szkół po-

nadgimnazjalnych. Jesteśmy bardzo zadowoleni z poziomu, widać, że uczniowie faktycznie angażują się, ćwiczą, są bardzo chętni do nauki. Ważne, że uczymy nie tylko samego postępowania, ale też tego, jak opanować emocje, stres. Jeśli utrwalimy dobre nawyki, to nawet kiedy jesteśmy przestraszeni, te nawyki pozwolą nam się opanować

i podjąć właściwe działania – mówi koordynator szkoleń, Andrzej Przytuła z MCKK.

Do międzyszkolnych zmaganiń przystąpiło jedenaście trzyosobowych drużyn. Każdą czekał test wiedzy i sprawdzian praktycznych umiejętności.

– Chcę sprawdzić sama siebie, moje możliwości i to, czy będę potrafiła pomóc,

kiedy ktoś będzie mnie potrzebował. Takie scenki dużo uczą, a przy okazji całkiem dobrze się bawim. Mamy zamiar wygrać! – mówi Natalia Chocholska z ZSP Lubin. – Myślę, że w razie potrzeby uczniowie poradzą sobie bardzo dobrze, pewnie lepiej niż niejeden dorosły. Młodzi nie boją się, że zrobią coś złe, a ponieważ mamy dużo zajęć z pierwszej pomocy, działają od razu tak, jak powinni. Cieszy, jak uczniowie przychodzą i mówią, że komuś pomogli, podczas kiedy inni nie wiedzieli, co robić – dodaje opiekun grupy Marzena Hanke.

Na poszczególnych stacjach czekały na zawodników różne wyzwania, które mogą ich spotkać także w codziennym życiu. Wśród nich znalazło zadławienie, uraz kończyny, zasnienie czy zatrzymanie akcji serca. Uczniowie musieli przeprowadzić rozmowę z dyspozytorem, a także, co równie ważne, zadbać o własne bezpieczeństwo.

– Dzięki temu, że dzieci mają takie szkolenia, nie boją



Fot. Katarzyna Woźniakowska

się udzielać pomocy. Widać, że młodzież chce się uczyć i w praktyce rewelacyjnie sobie radzi z nabytą wiedzą. Nie bałbym się trafić w ich ręce – mówi ratownik medyczny i zarazem instruktor w MCKK, Tomasz Wyciszkie-wicz. – Przydałoby się więcej takich szkoleń, nie tylko dla szkół, ale i dla zakładów pracy, różnych instytucji, a także dla dziennikarzy, którzy np. często docierają na miejsce wypadku jako jedni z pierwszych. Dobrze by było, gdyby każdy potrafił udzielić pierwszej pomocy – dodaje.

Wszystkim drużynom poszło bardzo dobrze, a puchar starosty lubińskiego ostatecznie trafił do drużyny z ZSP w Lubinie. To już trzecia edy-

cja szkoleń i międzyszkolnej olimpiady. Idea prawdopodobnie będzie kontynuowana, bo powiat dużą wagę przywiązuje do programów zdrowotnych.

– Co roku realizujemy programy nie tylko związane z pierwszą pomocą, ale także z rakiem prostaty, osteoporozą, mamy szczepienia profilaktyczne dla dziewczynek przeciwko brodawczakowi HPV, będzie też program szczepień przeciwko grypie – wymienia Iwona Dybo z departamentu edukacji i spraw społecznych starostwa powiatowego. – Profilaktyka zdrowia jest dla nas bardzo ważna – dodaje.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Centrum Innowacji Audiowizualnych



DARMOWA POMOC PRAWNA

dla mieszkańców Powiatu Lubińskiego

PUNKTY POMOCY PRAWNEJ W POWIECIE LUBIŃSKIM:

1 Punkt

LUBIN, ul. Łokietka 6A, pok. 2 (parter)
– w budynku Urzędu Gminy Lubin

2 Punkt

ŚCINAWA, ul. Rynek 17, pok. 6 (parter)
– w budynku Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa

3,4 Punkt

LUBIN, ul. Kilińskiego 12B, pok. 116 (1 piętro)
– w budynku Starostwa Powiatowego w Lubinie

DLA KOGO?

- osoby, które nie ukończyły 26-go roku życia,
- osoby, które ukończyły 65 lat,
- osoby fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej,
- osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny,
- kombataneci,
- weterani,
- zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną,
- kobiety w ciąży.

§

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA DOTYCZY:

- prawa pracy,
- przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej,
- prawa cywilnego,
- prawa karnego,
- prawa administracyjnego,
- prawa ubezpieczeń społecznych,
- prawa rodzinnego,
- prawa podatkowego z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej,
- praw rodzicielskich,
- uprawnień pracowniczych.

Pomoc nie będzie obejmowała spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego, handlowego i działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowywania do jej rozpoczęcia.

W punkcie pomocy prawnej należy okazać stosowny dokument uprawniający do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej.

Po latach wrócił na miejsce

» Po wielu latach do kościoła pw. Chrystusa Króla w Osieku powrócił ołtarz Tryptyk Świętych Dziewic. Choć nie jest to oryginał – ten znajduje się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu – to niewątpliwie dopełnił tutejszą świątynię i jest dumą mieszkańców wsi. – Mam nadzieję, że zechcą go obejrzeć także pozostali mieszkańcy naszej gminy – mówi wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan.

XV-wieczny tryptyk postanowili odtworzyć parafianie zachęceni przez biskupa legnickiego i swojego proboszcza Wojciecha Sko-

– Dzięki Państwa inicjatywie wielu z nas ma możliwość poznania tego wyjątkowo cennego sakralnego zabytku – zwrócił się do pro-

boszcza parafii w Osieku oraz mieszkańców tej miejscowości wójt Tadeusz Kielan. – Tryptyk Świętych Dziewic na co dzień znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu, ale pochodzi stąd, z Osieka i nierozdzielnie związany jest z historią zarówno Kościoła, miejscowości, jak i naszego regionu. Teraz w formie jego wiernej kopii powraca do miejsca, w którym został stworzony. Będą mogli się nim cieszyć wierni parafii w Osieku, ale mam nadzieję, że zechcą go obejrzeć także pozostali mieszkańcy naszej gminy – dodaje.

Wiecej informacji o tryptyku można znaleźć na stronie: www.parafiaosiek.pl.

MG/UG.LUBIN.PL



wrona. I to oni sfinansowali większość prac. 50 tysięcy złotych dołożyła również Fundacja Polska Miedź.

Prace nad kopią ołtarza trwały wiele miesięcy. Dziś gotowy już tryptyk znajduje się na należnym mu miejscu, a kilka dni temu został poświęcony.



Fot. MG/UG.LUBIN.PL



Fot. UG.LUBIN.PL

Władysław Kozakiewicz nowym sąsiadem?

■ Wszystko wskazuje na to, że nowym mieszkańcem gminy Lubin będzie Władysław Kozakiewicz, polski lekkoatleta, tyczkarz i wieloboista, pamiętany także z powodu gestu, który po udanym skoku wykonał w kierunku gwizdających kibiców sowieckich.

Sportowiec, który od wielu lat mieszka w Niemczech, postanowił powrócić do kraju. – Gdy zobaczyłem te piękne pola i łąki, to dosłownie dech mi zaparło. Wyjątkowe wrażenie zrobili na mnie także ludzie tu mieszkający, są ciepłi i serdeczni. No i na grzyby blisko – śmieje się Władysław Kozakiewicz. Sportowiec szuka obecnie działki pod budowę do-

mu. Spotkał się także z szefem gminnego samorządu Tadeuszem Kielanem, deklarując wsparcie inicjatyw sportowych w gminie Lubin.

Władysław Kozakiewicz na swoich pierwszych igrzyskach w 1976 r. w Montrealu, skacząc z kontuzją stopy, zajął w konkursie 11. miejsce. W 1980 zdobył tytuł mistrza olimpijskiego w skoku o tyczce w Moskwie z wynikiem 5,78 m, jednocześnie po raz drugi ustanawiając rekord świata.

W czasie swojej kariery ośmiokrotnie poprawiał rekord Polski, windując go od 5,32 m w roku 1973 do 5,78 m w roku 1980. Był też dziesięciokrotnym mistrzem kraju.

UG.LUBIN.PL

ROCKOWE GRANIE W RYTMIE HIT-FIT

■ Było dużo rockowej muzyki i dobrego jedzenia, a wbrew początkowym obawom, dopisała także pogoda. W sobotę lubinianie świętowali dzień Brata Alberta razem z restauracją HiT FiT oraz gwiazdą lat osiemdziesiątych – zespołem Bank.

Imprezę zorganizowało lubińskie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, żeby uczcić święto swojego patrona, a przy okazji zebrać fundusze dla schroniska dla bezdomnych mężczyzn. Na koncerty przyszli ludzie nieprzypadkowi, więc było kameralnie, rodzinie i serdecznie.

– To już drugi raz gościmy u siebie Towarzystwo im. Brata Alberta. Znamy tych ludzi od dawna, tak wyszło, że nasze losy spłótły się z tą instytucją, bo nasz kolega też tam mieszkał. Nie twierdzimy, że trzeba stać za wszystkimi, którzy sami sobie rujnują życie, ale w schronisku mieszka wielu ludzi, którzy nie są winni temu, że tam się znaleźli, jak choćby znany nam chłopak, który wyszedł z do-

mu dziecka, nie miał gdzie się podziąć i trafił właśnie tam. Różnie jest w życiu, czasami się człowiek nie spodziewa, że ciężka choroba lub losowa sytuacja doprowadzi go do bezdomności – mówi Halina Demiańczuk, właścicielka restauracji HiT FiT. – Pochodzę z takiego domu, że wszyscy, którzy przyszli musieli być nakarmieni. Tak jest i w naszej restauracji: dzisiaj zespoły są nakarmione, goście są nakarmieni. To procentuje: w naszej restauracji nie brakuje ani jedzenia ani chętnych do je-



Organizatorom udało się zaprosić wiele zespołów, w tym gwiazdę wieczoru – Bank



Halina i Jacek Demiańczuk – właściciele restauracji HiT FiT

dzenia – zapewnia Demiańczuk.

Organizatorom udało się zaprosić wiele zespołów, w tym gwiazdę wieczoru – Bank. Chociaż szczyt popularności Bank ma już za sobą, warto przypomnieć, że w latach 80. album „Jestem panem świata” sprzedał się w niemal milionie egzemplarzy.

– Minęło parę lat, odkąd byliśmy na topie, więc teraz często gramy jako zespół kul-



Fot. Katarzyna Woźniakowska

towy. W Lubinie świetnie się czujemy, a że chętnie gramy dla potrzebujących, to przyjazd tutaj jest samą przyjemnością – śmieje się Roman Iskrowicz, basista zespołu. – U nas jest na bank, zawsze

przyjedziemy. Poza tym dobrze nam się razem gra, a gramy już od 37 lat i wciąż nas to bawi, a ten zespół to nasze dziecko. Miłe jest, że ludzie wciąż nas pamiętają i rozpoznają, znają słowa naszych piosenek – dodaje Mirosław Bielawski, wokalista Banku.

Koncert udało się zorganizować dzięki wsparciu finansowemu starostwa powiatowego. Między występami udało się zlicytować wiele fantów podarowa-

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Lubińskie WTZ-y planują otworzyć nową pracownię – komputerową.

Fot. Marta Czachórska

Słoneczko i Promyk OTWIERAJĄ DRZWI

■ W tej chwili z zajęć korzysta 50 osób, ale lubińskie Warsztaty Terapii Zajęciowej „Promyk” i „Słoneczko”, chciałyby rozszerzyć działalność, tworząc nową pracownię. Dlatego otworzyły swoje drzwi dla osób niepełnosprawnych. – Tak naprawdę można się do nas zgłaszać przez cały czas. Jesteśmy placówką otwartą cały rok – mówi Aneta Więcek-Zabłotna, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej „Słoneczko” w Lubinie.

50 niepełnosprawnych w różnym wieku w budynku przy ulicy Kukuczki korzysta w sumie z 11 pracowni terapeutycznych. Są między innymi artystyczne, gospodarstwa domowego, fotografii, stolarstwa i teatralno-muzyczna. Do tego lubińskie WTZ-y chcą utworzyć zupełnie nową pracownię – komputerową oraz utrwalania nabytych umiejętności – i w związku z tym przyjąć dodatkowo pięć osób.

– Prowadzimy też zajęcia integracyjne, polegające na aktywizacji. Mamy na przykład spotkania z muzyką, podczas których poznajemy historię i gatunki muzyki. Mamy dyskoteki, wyjścia do kina, teatru, placówek sportowych. Tworzymy gazetkę warsztatową, własny kalendarz. Jeździmy na wycieczki. Jest więc co robić, każdy znaj-

dzie coś dla siebie – zapewnia Więcek-Zabłotna.

Podopieczni WTZ-ów spędzają w nich czas od poniedziałku do piątku od godziny 7.30 do 14.30. Zajęcia są bezpłatne i mogą wziąć w nich udział niepełnosprawne osoby powyżej 18. roku życia. Niezbędne jest jednak orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym lub znacznym, wraz ze wskazaniem do uczestnictwa w terapii zajęciowej. Trudności w samodzielnym poruszaniu nie są przeszkodą, ponieważ „Słoneczko” i „Promyk” dysponują własnym transportem dla podopiecznych.

– Jesteśmy jak najbardziej pozytywnie nastawieni na nowych uczestników. Wychodzimy z założenia, że bardzo duże korzyści ma fakt, iż osoba niepełnosprawna przebywa w gronie swoich rówieśników i rytm jej dnia jest normalizowany poprzez udział w zajęciach organizowanych przez naszą placówkę. Zachęcamy wszystkich, którzy mają wskazania do terapii zajęciowej, żeby do nas przyszli, odwiedzili i zobaczyli, na czym polega nasza działalność – dodaje kierownik WTZ „Słoneczko”.

Założycielem i organizatorem Warsztatów Terapii Zajęciowej „Słoneczko” i „Promyk” jest Stowarzyszenie Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych Równe Szanse.

MARTA CZACHÓRSKA



Szpitalny Oddział Ratunkowy GOTOWY!

» *Wciąż pachnie tu nowością, część pomieszczeń jest jeszcze doposażana, trwa przenoszenie sprzętu i mebli. Za kilkanaście dni lubiński Szpitalny Oddział Ratunkowy przyjmie pierwszych pacjentów. – Zainwestowaliśmy w Lubinie już ponad 30 mln zł i to nie jest koniec. To, co dzisiaj państwo oglądają, to część całej inwestycji, która będzie się dalej toczyła w innych budynkach szpitala – mówi Rafał Szmuc, prezes spółki EMC Szpitale, zarządzającej lubińskim Regionalnym Centrum Zdrowia.*

– Myślę, że to duża korzyść dla miasta i mieszkańców – podkreśla prezydent Lubina Robert Raczyński. – Kierunek wybrany przez powiat lubiński, czyli znalezienie poważnego inwestora, który przebuduje szpital, okazał się słuszny. Powiatu nie byłoby stać na finansowanie takiego obiektu, który kosztowałby kilkadziesiąt milionów złotych. Gratuluję odwagi powiatowi i ludziom, którzy wierzyli, że to jest dobry

projekt. Trzeba pamiętać, że początkowo rodziło to napięcia polityczne. Pewne partie polityczne były przeciwne temu projektowi i tu, na tym terenie nawet protestowały. Natomiast ta inwestycja świadczy o tym, że ten kierunek był słuszny – podkreśla, dodając, że gdyby nie ówczesna decyzja powiatu, czyli najpierw przebudowanie, a później sprzedaż zadłużonej lecznicy prywatnemu inwestorowi, dziś lubiński



szpital – bez SOR-u – znalazłby się poza siecią.

Nowy budynek, który wyrósł tuż obok szpitala przy ulicy Bema w ponad półtora roku, ma dwa piętra, a na dachu lądowisko dla helikopterów o powierzchni 750 metrów kwadratowych. Do budowy tej części zużyto prawie 300 ton stali zbrojeniowej, w ścianach położono 230 km kabli, a kanały wentylacyjne wykonano z 1400 mkw. blachy.

– Nikt nie chciałby tu trafić jako pacjent, ale jeśli mamy już być w tym miejscu, to właśnie w takim, które wygląda w ten sposób – mówi o SOR-u prezes Szmuc.

Ów Szpitalny Oddział Ratunkowy zajmuje parter nowego skrzydła. Wyżej zaś znajduje się blok operacyjny z pięcioma salami operacyjnymi oraz pra-

cownie endoskopii i diagnostyki obrazowej z TK, RTG i USG.

– Formalności trwają, ale myślę, że nie będzie z nimi większego kłopotu i ruszymy od 1 lipca – mówi Jarosław Sołowiej, prezes Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie. – Nowy SOR to przestrzeń większa blisko siedmiokrotnie od dzisiejszej izby przyjęć (kiedyś 180 mkw, dziś 1240 mkw. – przyp. red.). Obok przestrzeni dla diagnostyki obrazowej, około dwa razy większa od tej obecnej. Na pierwszym piętrze blok operacyjny większy około dwa razy od obecnego bloku, z nowoczesnym zapleczem zwłaszcza dla anestezjologów. I pracownia endoskopowa, którą chcemy rozwijać, o powierzchni cztery razy większej od obecnie zajmowanej w szpitalu. Trzy gabinety zabiegowe,



Fot. TV Regionalna.pl

Drugie takie na Dolnym Śląsku

■ To pierwsze w powiecie lubińskim profesjonalne lądowisko dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Od lipca wraz ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym uruchomione zostanie również ono.

Lądowisko umieszczone na dachu szpitala przy ulicy Bema w Lubinie jest drugim na Dol-

nym Śląsku ulokowanym tak wysoko oraz 26. w Polsce. Zazwyczaj bowiem miejsca do lądowania znajdują się na ziemi.

W województwie dolnośląskim jest – bez lądowiska na szpitalnym dachu w Lubinie – osiemnaście przyszpitalnych lądowisk, z których mogą korzystać helikoptery Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Choć jedynie trzyna-

ście z nich jest wpisanych do ewidencji Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Na większości z nich można lądować przez całą dobę, również w nocy. Prawie wszystkie usytuowane są na ziemi. Na Dolnym Śląsku zaledwie jedno – w Polanicy-Zdroju – umieszczone zostało wyżej, czyli na dachu szpitala. Lubin jest więc drugą miejscowością z tak wy-

soko wyniesionym miejscem do lądowania dla śmigłowców sanitarnych – znajduje się ono 23,4 m nad ziemią. Również w skali kraju takich lądowisk jest niewiele, bo na 166 istniejących zaledwie 25.

Choć koszty budowy wyniesionego lądowiska są wyższe niż naziemnego, to później korzyści są większe. Szpital nie





Fot. Marta Czachórska

Dyskutowali o szpitalu

■ O kolejne inwestycje, zmiany, jakie jeszcze zajdą na szpitalnych oddziałach, ale i o czas oczekiwania pacjentów na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, który ruszy w lipcu, jakoś obsługi oraz lekarzy i pielęgniarki – o to między innymi pytali lubińscy radni powiatowi zarząd Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie oraz prezesa EMC Szpitala podczas nadzwyczajnej sesji poświęconej tylko i wyłącznie lubińskiemu szpitalowi.

– Choć przekazaliśmy szpital kilka lat temu, to na bieżąco interesujemy się tym, co się w nim dzieje. Nie jest to więc pierwsze tego typu spotkanie – mówi Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego. – Widzimy, że szpital się zmienia, czego przykładem jest ta potężna inwestycja, jaką jest SOR. Jednak są jeszcze sprawy, które wymagają poprawy. Wysłuchujemy się w głosy mieszkańców i jesteśmy też niejako pośrednikiem między nimi a władzami szpitala – dodaje.

Radni najpierw wysłuchali o tym, co w lubińskiej lecznicy zostało zrobione od chwili, gdy przejęła go spółka EMC Szpitale oraz co jeszcze jest w planach.

Dzisiaj mamy taką sytuację, że szpital naprawdę bardzo dobrze działa. Realizuje

je swój plan budżetowy, ma wyzwania kosztowe, które wiążą się głównie z zapewnieniem odpowiedniego poziomu wynagrodzeń dla lekarzy i pielęgniarek. Wydaje się, że jesteśmy na dobrej drodze, żeby to utrzymać na racjonalnym poziomie, który zapewni i lekarzom, i pielęgniarkom, a jednocześnie firmie normalne funkcjonowanie – mówi Rafał Szmuc, prezes spółki EMC Szpitale, zarządzającej lubińskim RCZ, nie kryjąc, że największe obawy budzi w tej chwili nowy system finansowania opieki zdrowotnej, ponieważ w ponad 90 procentach przychody lubińskiego szpitala, to przychody z NFZ-u. Zarządzający lubińską lecznicą liczą jednak na to, że znajdzie się ona w sieci szpitali. W planach na ten rok mają jeszcze modernizację starej części szpitala, co będzie możliwe po przeniesieniu niektórych oddziałów do nowego skrzydła.

– To jest spora część dostosowania szpitala do wymogów ministerialnych, ale

chcemy też podnieść standard – przyznaje prezes Szmuc.

Między innymi o ów standard, ale i o szybkość obsługi, przyszłość hospicjum i miejsca parkingowe pytali radni swoich gości, a ci cierpliwie odpowiadali na wszystkie pytania.

– Wysłuchujemy się nie tylko w to, co mówią nam bezpośrednio pacjenci, ale również osoby patrzące z boku na nas – przyznaje prezes EMC Szpitale. – Mamy swoje sposoby na weryfikowanie tego, czy pracujemy dobrze czy źle, w jaki sposób świadczymy usługi i opiekę, ale żadnej uwagi nie traktujemy jako atak. Wszystko to sobie zapisujemy na listę zadań. Nie ma co kryć, nie robimy cudów, z dnia na dzień nie zmieniamy świata, ale jesteśmy w tym co robimy uparci i konsekwentni. Wyciągamy wnioski i będziemy krok po kroku wprowadzać drobne zmiany, które spowodują, że wszystkim nam będzie łatwiej – dodaje Szmuc.

MARTA CZACHÓRSKA



Radni i zarząd RCZ spotkali się na nadzwyczajnej sesji poświęconej szpitalowi



Fot. Marta Czachórska

całe zaplecze, które dziś powinno być standardem. I oczywiście lądowisko na dachu, które skomunikowane windą z SOR-em i salą operacyjną, wskazuje na to, że pacjent, który tutaj trafi, będzie szybko i profesjonalnie zbadany, jeżeli trzeba dalej przetransportowany lub objęty opieką na miejscu – wylicza prezes.

Na samo wyposażenie medyczne nowego skrzydła szpitala wydano 3 mln złotych, ale koszt całej inwestycji w nowy budynek wraz z zaplanowanym remontem starej części szpitala przekroczy 35 mln złotych. Wraz z zakończeniem prac w nowym skrzydle, ruszyły kolejne prace w starej części szpitala.

– Wiążą się one z zagospodarowaniem obecnego bloku operacyjnego pod potrze-

by traktu porodowego, żeby dać wyższy standard, jeżeli chodzi o możliwości rodzenia w naszym szpitalu – mówi Maciej Piorunek, dyrektor operacyjnej grupy EMC Szpitale. – W obecnym obszarze izby przyjęć, który zostanie całkowicie rozbudowany, powstanie – przeniesiony na niższe piętra – zakład opiekuńczo-leczniczy. Urośnie on ponad dwukrotnie w stosunku do obecnego. To nam uwalnia część przestrzeni w górnych partiach tego budynku, dzięki czemu będziemy mogli polepszać standard oddziałów. To jest nasz najbliższy plan – zdradza.

Dziś nowy szpitalny budynek zaprezentowano dziennikarzom i zaproszonym gościom.

– To korzyść dla powiatu, ale również jego mieszkań-

ców – stwierdza starosta lubiński Adam Myrda, dodając, że wrażenie robi zarówno nowy budynek, jak i kwota, którą wydano na inwestycję. – Bezpieczeństwo mieszkańców jest na coraz wyższym poziomie. Decyzja, którą podjęliśmy, by przekazać szpital w prywatne ręce, aczkolwiek były wątpliwości, czy na tym nie stracimy, dzisiaj okazuje się słuszną. To, co zostało zaplanowane, wszystko jest realizowane. Kwota, którą inwestor przeznaczył na rozbudowę, jest nawet wyższa niż było to zapisane w umowie. Myślę więc, że to było dobre posunięcie – kwituje.

Powiat ze względu na stworzony właśnie SOR, podjął się wraz z miastem przebudowy okolicznych dróg, by polepszyć komunikację z lecznicą.

MARTA CZACHÓRSKA

musi utrzymywać na stałe karetki pogotowia z ekipą, która w razie potrzeby przetransportuje pacjenta przywiezionego przez helikopter bezpośrednio na SOR.

– Lądowisko na dachu jest droższe w budowie od lotniska naziemnego (koszt budowy lądowiska w lubińskim szpitalu to ponad 1 mi-

lion złotych – przyp. red.). Jednak taka lokalizacja jest zdecydowanie korzystniejsza dla chorego – mówi Anna Szewczuk-Łebska, rzeczniczka prasowa Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie, należącego do EMC Szpitale. – Zgodnie z przepisami chory ze śmigłowca, lądującego na lotnisku naziemnym, musi być transportowany do szpitala karetką. Gdy o czymś życiu decydują minuty, transport śmigłowcem i następnie wprost na salę resuscytacyjną lub operacyjną pozwala zaoszczędzić cenny czas. W RCZ lądowisko jest połączone windą z całym nowym skrzydłem szpitala i chory trafia bezpośrednio i bez zwłoki do właściwego miejsca, w którym można udzielić mu pomocy medycznej – dodaje.

Lądowisko na dachu nowego skrzydła lubińskiego szpitala ma 750 mkw. (27,7 m na 24,7 m). Płyta lądowiska oparta jest na 25 słupach żelbetowych. – Przy jego projektowaniu i budowie koncentrowaliśmy się wyłącznie na funkcjonalno-

ści i bezpieczeństwie – dodaje rzecznik szpitala.

Pomiędzy windą a lądowiskiem został wydzielony przedsiónek, w którym zespół ratowniczy czeka do momentu, gdy lądowanie śmigłowca się zakończy. Płyta lądowiska otoczona jest na całej długości stalową siatką zabezpieczającą, o szerokości dwóch metrów, na wypadek upadku człowieka lub jakiegoś przedmiotu. Lądowisko jest zabezpieczone również na wypadek pożaru – umieszczono na nim dwa specjalne hydranty z prądownicami pianowymi.

Lądowisko jest przygotowane do całonocowego dyżuru, dlatego śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego mogą na nim lądować bez ograniczeń o każdej porze dnia i roku.

Do tej pory najbliższe lądowiska dla helikopterów LPR znajdowały się w Legnicy oraz w Głogowie.

Warto zaznaczyć, że od stycznia 2021 roku każdy SOR będzie musiał posiadać całonocowe lądowisko.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska



Fot. Marta Czachriska

Rękodzieło w plenerze

■ W tym roku po raz pierwszy Dniom Lubina nie będzie towarzyszyć Festiwal Rękodzieła. W zamian pod koniec sierpnia w mieście pojawi się zupełnie nowa impreza – Plener Sztuk Wszelakich i Rękodzieła.

– Festiwal Rękodzieła organizowaliśmy przez ostatnie 10 lat i jego formuła już się trochę wypaliła. Podobne jarmarki organizuje też Galeria Cuprum Arena. Postanowiliśmy więc wprowadzić pewne zmiany – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza.

W tym roku więc rękodzielniczy nie pojawią się przy okazji święta miasta, ale w zupełnie nowym terminie, już nie w alei Kasztanowej, ale w parku za Muzą. A lubinianie będą mogli nie tylko podziwiać stoiska rękodzielniczych i zrobić zakupy, lecz również obejrzeć wiele pokazów i warsztatów.

– Będzie sporo wystawców, którzy rozlokowani zostaną w różnych punktach parku. Zależy nam na tym, by pokazać różne warsztaty. Będą: plener rzeźbiarski i malarski, pokazy tworzenia rzemiosła, warsztaty tkackie, lepienia

w glinie, czerpania papieru, kramy, stragany i stoiska z wyrobami rękodzieła artystycznego oraz Biblioteka pod Chmurką – wylicza dyrektor Muzy.

Przez cały dzień będzie można też posłuchać muzyki. W parkowej altanie będą bowiem śpiewać młodzi wokaliści, laureaci konkursów wokalnych organizowanych przez Muzę. Wystąpią też Chór Concordia oraz Kapela Michały.

Dla najmłodszych zaś wystąpi Teatr Kultureska, ze spektaklem „Mapa marzeń”.

Plener Sztuk Wszelakich i Rękodzieła zakończy wakacje. Zaplanowano go na niedzielę 27 sierpnia. Rozpocznie się o godzinie 10 i potrwa do godziny 20.

Lista rękodzielniczych, którzy zaprezentują swoje wytwory podczas sierpniowej imprezy, nie została jeszcze zamknięta. Muza wciąż przyjmuje zgłoszenia.

– Chcemy postawić przede wszystkim na tych, którzy pokażą przy okazji, jak tworzą swoje dzieła – wyjaśnia dyrektor Życzkowska-Czesak.

Jeśli nowy pomysł na zakończenie wakacji się sprawdzi, plener ma szansę stać się imprezą cykliczną.

MRT

! Historyczna Pocztówka (176)



LÜBEN Breitestrasse mit Kaiser-Denkmal. Ges. geogr. No. 25. Paul Kühn, Stadtmobildruckerei, Lüben.

BISMARCKSTRASSE – OBECNIE UL. JANA KILIŃSKIEGO

Na pocztówce Paula Kühna z ok. 1901 roku widać miejsce, gdzie w 1905 roku zbudowano budynek Sądu Powiatowego. Po wojnie, pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku, wybudowano w tym miejscu znany wszystkim Państwowy Dom Towarowy – zresztą istniejący do chwili obecnej, chociaż w nieco zmienionej formie. Warto zwrócić uwagę na Basztę Bramy Głogowskiej, która pozbawiona jest charakterystycznego wysokiego dachu. Było to efektem pożaru, który wybuchł w 1900 roku wskutek uderzenia pioruna.

! Biografie (11)

JAN JONSTON (1603–1675) – CZĘŚĆ 2

Jan Jonston, często nazywany także Janem z Szamotuł – uczonec, filozof, historyk, przyrodnik, a przede wszystkim lekarz – jest jedną z najwybitniejszych postaci związanych z Ziemią Lubińską. Pierwszą część jego biografii zamieściliśmy w poprzednim numerze.

W czerwcu 1629 roku Jonston wyruszył z grupą swoich wychowanków w drugą podróż zagraniczną. Tym razem była to podróż znacznie dłuższa, w trakcie której odwiedzał m.in. Frankfurt nad Odrą, Lipsk, Wittenbergę i Berlin, gdzie napisał pracę Ephomias nobilis et orthodoxus z dedykacją dla polskich przyjaciół i sponsorów (Zawadzcy, Szczanieccy, Rozbiczcy, Schlichtyngowie) i podpisem autora „Janus Jonstonus Scoto – Polonus”. Następny etap podróży wiódł przez Hamburg, Franeker do Lejdy, gdzie w 1630 roku rozpoczął studia medyczne na miejscowym uniwersytecie.

Tam też powstały kolejne prace – Podręcznik moralności, O stałości natury, O czterech monarchiach. Zaskakująca jest niespotykana wręcz łatwość nawiązywania przez Jonstona kontaktów międzyludzkich. Na całej trasie podróży zawarł bardzo liczne znajomości i przyjaźnie, które podtrzymywał aż do śmierci. W następnym roku odwiedził Londyn i uniwersytet w Cambridge, ale już w lipcu tego samego roku powrócił wraz z podopiecznymi do Leszna. W tym czasie wojewoda Rafał Leszczyński zaproponował mu posadę nauczyciela i wychowawcy swojego syna, Bogusława.



Okładki Historii Naturalnej (tom III i VI)

Już po kilku miesiącach wyruszył Jonston wraz ze swoim wychowankiem i jego przyjaciółmi, Władysławem Drohostajskim i Władysławem Korczbok – Zawadzkim, w kolejną podróż do zachodniej Europy. Tym razem trasa wiodła przez Szczecin, Lubekę i Hamburg do Lejdy, gdzie przez dwa lata przygotowywał się do doktoratu z medycyny i filozofii.

Każdą wolną chwilę poświęcał na zwiedzanie interesujących miejsc i poznawanie nowych ludzi. Wreszcie 15 sierpnia 1634 roku uzyskał upragniony tytuł doktora medycyny i filozofii za pracę „O gorączkach”, co zostało w uniwersyteckich annałach udokumentowane wpisem: Scoto – Polonus medicinae, philosophiae et artium collentissimus. Niemalże z marszu wraz ze swoimi uczniami ruszył



w dalszą drogę po Europie. Po wzięciu udziału w uroczystościach pogrzebowych. Jesienią 1636 roku powrócił do Leszna, obejmując posadę fizyka miejskiego, co wiązało się z nadzorem nad wytwarzaniem leków w miejscowych aptekach oraz nad stanem higieny w całym mieście. Równocześnie pełnił obowiązki lekarza nadwornego Leszczyńskich.

Po pośpiesznym powrocie przez Austrię do Polski udał się do Lublina, gdzie wziął udział w uroczystościach pogrzebowych. Jesienią 1636 roku powrócił do Leszna, obejmując posadę fizyka miejskiego, co wiązało się z nadzorem nad wytwarzaniem leków w miejscowych aptekach oraz nad stanem higieny w całym mieście. Równocześnie pełnił obowiązki lekarza nadwornego Leszczyńskich. W tym czasie współpracował także z Komeńskim i z gimnazjum braci czeskich, gdzie uczestniczył w pracach kolegium szkolnego. Przez cały czas kontynuował pracę naukową, opracowując nowe dzieła z zakresu medycyny i przyrody.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „Wiadomości Lubieńskich”.

OPRACOWAŁ
HENRYK RUSEWICZ

XVI-wieczny pałac w Składowicach



POSZUKUJEMY
OSÓB SPRZĄTAJĄCYCH
Praca
w sklepie
wielkopowierzchniowym
Kontakt telefoniczny:
661 992 026
661 991 561

miejsce
na twoją
reklamę!
76/841 23 33
reklama.lubin@tvf.pl

Wiadomości

Ścinawskie

WANDALE NISZCZĄ drzewka w mieście!

» W ostatnim czasie zniszczono posadzone przez powiat oraz Zakład Gospodarki Komunalnej w Ścinawie drzewka.

– Wandale połamali drzewka, młode lipy: dwie posadzone w ciągu drogi powiatowej, przy ulicy Władysława Jagiełły oraz jedną przy placu Zjednoczenia, koło skweru, na którym niegdyś był bar „Zacisze” – mówi dyrektor ZGK Marek Hołtra. – Zamiast estetycznych drzewek obecnie sterczą zeschnięte kikuty. Ktoś musiał mieć niebывалą siłę, żeby złamać je przy korzeniu – podkreśla dyrektor, który sprawę zgłosił już na policję.

– Prosiłem o czujność i zwrócenie uwagi na ten problem. Niebawem rusza rewitalizacja zieleni miejskiej, jeśli w porę nie zareagujemy, to sytuacja może się powtarzać – dodaje.

Zieleń miejska odgrywa w gminie istotną rolę, poprawia estetykę terenu oraz spełnia również wiele funkcji praktycznych. Apelujemy do mieszkańców, aby zgłaszali takie incydenty na policję lub do zakładu komunalnego i reagowali na niszczenie wspólnego mienia.

ANNA KUBIK



Fot. Anna Kubik

Przetarg na remont komisariatu

■ Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu ogłosiła przetarg na realizację przedsięwzięcia „Remont istniejącego budynku Komisariatu Policji w Ścinawie przy ul. Grodzkiej 1 i rozbiórka przyległego do niego budynku gospodarczego oraz rewitalizacja terenu wokół budynku wraz z zagospodarowaniem terenu.”

Z uwagi na fakt, iż obiekt przy ulicy Grodzkiej wpisuje się w zaplanowaną rewitalizację zabytkowej sfery rynku, gmina w ubiegłym roku postanowiła wesprzeć przedsięwzięcie zlecając i przekazując policji projekt modernizacji ścinawskiego komisariatu, który jest spójny z planami samorządu dotyczącymi ścisłego centrum miasta.

Rozmowy w sprawie inwestycji burmistrz Krystian Koszyła rozpoczął już dwa lata temu. Z kolei w roku ubiegłym obejrzał miejscowy komisariat przyjechali szefowie dolnośląskiej policji.

Zakres przewidzianych do wykonania robót budowlanych obejmuje m.in. rozbiórkę budynku gospodarczego przyległego do komisariatu, wykonanie elewacji, remont dachu,

kominów, przebudowę istniejących schodów wejściowych do budynku, montaż logo na elewacji budynku i w strefie wejściowej, wykonanie zagospodarowania terenu, oświetlenia zewnętrznego, nowych nawierzchni ciągów pieszych i pieszo-jezdnych oraz miejsc parkingowych.

Termin składania ofert w przetargu upływa 27 czerwca br., natomiast zakończenie inwestycji zaplanowano do 24 listopada 2017 r.

Oprócz środków z budżetu policji dolnośląskiej przedsięwzięcie wspiera powiat lubiński oraz gmina Ścinawa.

ANNA KUBIK



Fot. UMIG



Fot. Anna Kubik

PROJEKTUJĄ modernizację remizy

■ Gmina Ścinawa wytyła wykonawcę do opracowania kompletnej dokumentacji projektowej dla zadania: „Modernizacja budynku remizy w Ścinawie”. Najkorzystniejszą ofertę – spośród pięciu podmiotów startujących w postępowaniu – złożyła firma Archiprojekt Włodzimierz Banaś z Lubina.

Dokumentacja będzie uwzględniała m.in.: remont ogólny wszystkich pomieszczeń i klatki scho-

dowej, wymianę stolarki okiennej oraz drzwiowej, wykonanie elewacji budynku, a także zagospodarowanie terenu. Ponadto w projekcie znajdują się zapisy dotyczące instalacji elektroenergetycznej, wodno-kanalizacyjnej wewnętrznej i zewnętrznej oraz CO.

Umowę z wykonawcą ścinawski samorząd podpisał 14 czerwca br., według niej projekt winien być gotowy do połowy października br. Koszt dokumentacji wynosi 33.333 zł brutto.

ANNA KUBIK

XXII FLIS ODRZAŃSKI PORT ŚCINAWA

27 CZERWCA 2017 r.

W PROGRAMIE:

- 17:00 Występy artystyczne - Studio Piosenki CTiK
- 18:00 Pokazy Klubu Karate Goju Ryu Shuseikan Poland
- 18:15 Zaczarowana Kurtyna - spektakl teatralny
- 19:00 Powitanie floty Flisu Odrzańskiego oraz odczytanie Memoriału XXII Flisu Odrzańskiego
- 19:30 Kabaret na Jednej Nodze
- 20:30 Dyskoteka w porcie - Jorgen Dave

WYPOŻYCZALNIA KAJAKÓW - DZIEŃ OTWARTY
zapisy pod nr. tel. (76) 845 79 17

Ponadto:

- catering firmy Lubinpex: grill, gofry, naleśniki, napoje chłodzące
- dmuchańce i eurobungee



**Dni
LUBINA
2017**

**23-25.06.2017
LUBIN/błonia**

STREFA DZIECKA

24 czerwca / sobota / 16.00-20.00

warsztaty plastyczne dla dzieci

25 czerwca / niedziela / 13.00-20.00

warsztaty plastyczne dla dzieci

15:00 / animacje dla najmłodszych:

- duże bańki

- mega klocki

15:30 / malowanie twarzy

16:00 / animacje dla najmłodszych:

- chusta Klanza

17:00 / konkursy z nagrodami

/ balonowe zwierzaki

Ponadto:

• OD 15.00 FOTOBUDKA

• **NIESPODZIANKA DLA NAJMŁODSZYCH**

FIT ZONE - Lubińska Strefa Sportu
25.06.2017 / START 15.00



Gry i zabawy sprawnościowe



Pokaz Aeroboxu i Zumby



Pokazy Sztuk Walki



Pokaz Stepu i Fitnessu w stylu lat 80` i 90`



Pokaz Footballu Amerykańskiego



Zabawy z badmintonem

Konkursy z nagrodami dla dzieci, dorosłych i całych rodzin

**PRZYJDŹ, WEŹ UDZIAŁ W SPORTOWYCH WYZWANIACH
I WYGRAJ CENNE NAGRODY!**

 **/DniLubina**
wzgorzezamkowe.pl

Organizatorzy:

Sponsorzy nagród:



Cały dla małych!



•BIUREX®

23 czerwca / piątek

19.00 / LENIWIEC

20.20 / POLSKA WERSJA

21.40 / O.S.T.R.

24 czerwca / sobota

17.00 / NAAMAN

18.20 / EXELENT

19.40 / MARKUS P

21.00 / BETHEL

22.20 / DJ ALEX

25 czerwca / niedziela

14.00 / FRUKTAKI - występ dla dzieci

15.15 / GRUPA WHY

16.30 / ANDRE

17.45 / GREEN DAY REVIVAL - PRAGUE IDIOTS

19.00 / QUEENIE - WORLD QUEEN TRIBUTE BAND

20.15 / JESSICA MERSTEIN BAND

Tegoroczne Dni Lubina będą wyjątkowe, występujący artyści zostali wybrani przez mieszkańców miasta w internetowym głosowaniu. Dodatkowo, wystąpią też zespoły zagraniczne i lokalne. Podczas trzech dni zobaczymy m.in. O.S.T.R, Polska Wersja, Andre, DJ Alex, zespoły coverowe – Queenie oraz Green Day-Prague Idiots, a także lokalny Naaman, Jessica Merstein Band oraz Grupa Why. Dla dzieci i młodzieży odbędą się zajęcia plastyczne, animacje czy występ grupy FruktaKI. Jako zupełnie nowy element, trzeciego dnia imprezy pojawi się FIT ZONE – Lubińska Strefa Sportu.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Zapraszamy do wspólnej zabawy!



O.S.T.R.



LENIWIEC



DJ ALEX



MARKUS P



GRUPA WHY



POLSKA WERSJA

Organizatorzy:



Partnerzy:



Patronat medialny:



» ZAPŁACIMY CI ZA ZAKUPY W SUPERMARKECIE*

» OD 22.06 DO 28.06.2017



» ZA KAŻDE WYDANE 1000 ZŁ DOSTANIESZ
100 ZŁ NA KARCIE PODARUNKOWEJ



MANTA
SPK5003 GHUL
GŁOŚNIK

- Bluetooth
- Wbudowany akumulator 4,5 Ah

Nr art. 1299353

1399.-



gorenje
IS655SC
PŁYTA INDUKCYJNA

- Funkcja Booster
- Funkcja Flexinduction

Nr art. 1274962

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

1598.-



LG
F2J5QN4W

PRALKA AUTOMATYCZNA
• Waga 7 kg
• 16 programów prania

Nr art. 1335879

A
KLASA ENERGETYCZNA

1649.-



Amica
EB622MA+ 1N

PIEKARNIK DO ZABUDOWY

- Szybki nagrzew
- Chłodny front

Nr art. 1301538

2099.-



Nikon
D3400 + AF-P 18-55 VR

LUSTRZANKA CYFROWA

- Bluetooth
- CMOS DX 24,2 mln pikseli

Nr art. 1317922

15.05.2017 - 22.08.2017
**ZWROT
215 zł***
www.nikon.pl

*Promocja producenta

5199.-



LG
55EG910

TELEWIZOR OLED

- Smart TV
- Pilot Magic w zestawie

Nr art. 1285800

A
KLASA ENERGETYCZNA

Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPUJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty

Santander
CONSUMER BANK

INFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37



SATURN
TECHNOLOGIA TAK MA!

LUBINIANIE zgarnęli wszystko!



„Rezerwy Zagłębia Lubin zdominowały rywalizację w dolnośląskich rozgrywkach”

» Rezerwy Zagłębia Lubin w stu procentach zrealizowały plan założony na sezon 2016/2017. Podopieczni Andrzeja Turkowskiego awansowali do III ligi oraz wygrali Puchar Polski na szczecinie wojewódzkim. Lubinianie w meczu barażowym wygrali w Trzebnicy z Foto-Higieną Gać aż 3:0.

Pierwsza połowa spotkania rozgrywanego na neutralnym boisku była bardzo podobna do meczu, który miał miejsce półtora tygodnia temu w Brzegu Dolnej. Obydwa zespoły nie potrafiły stworzyć zbyt wielu sytuacji strzeleckich, jednak w przeciwieństwie do pucharowego starcia lubinianie potrafili zdobyć bramkę. W 9. minucie meczu trafienie na 1:0 zaliczył Damian Oko i pewnie

było, że w drugiej części meczu to drużyna z Gaci będzie musiała się otworzyć. Tak też się stało i Foto-Higiena od 46. minuty dominowała na boisku, a porażkę w meczu barażowym może zawdzięczać tylko i wyłącznie swojej indolencji strzeleckiej. Kilka stuprocentowych sytuacji ostatecznie zemściło się w doliczonym czasie gry, gdy z kontrami wychodziło Zagłębie. Najpierw

na 2:0 strzelił Chodyna, zaś w ostatniej akcji meczu wynik podwyższył Nowak.

Ostatecznie w meczu barażowym rezerwy Zagłębia Lubin wygrały 3:0, a to oznacza, że w przyszłym sezonie podopiecznych Andrzeja Turkowskiego zobaczymy w silnej III lidze. Co więcej lubinianie czeka również walka na szczecelu centralnym w Pucharze Polski.

ADAM MICHALIK

Zagłębie II Lubin
– Foto-Higiena Gać 3:0 (1:0)

Bramki: Oko (9 min), Chodyna (90 + 1 min), Nowak (90 + 6 min)

Zagłębie II: Hjadun – Witsenko, Szota Oko (75' Ostrowski), Bielinski (89' Nowak) – Pakulski (57' Słisz), Szymankiewicz – Gołębiowski, Żyra, Dudziak (70' Chodyna) – Siemaszko

Foto-Higiena Gać: Gąsiorowski – Krzyżków, Sudoł, Pożarycki, Orzechowski, Kalinowski, Wejerowski, Wróbel, Kątny, Kucyniak, Synowiec

KLASA OKRĘGOWA 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Odra Ścinawa	30	20	5	5	65	89:28
2.	Górnik Złotoryja	30	20	5	5	65	73:42
3.	Prochowiczanka Prochowice	30	19	3	8	60	73:36
4.	Kuźnia Jawor	30	18	5	7	59	87:36
5.	Iskra Księginice	30	17	6	7	57	69:40
6.	Konfeks Legnica	30	13	4	13	43	50:42
7.	UKS Huta Przemków	30	13	3	14	42	62:48
8.	Iskra Kochlice	30	12	4	14	40	51:67
9.	Czarni Rokitki	30	12	3	15	39	51:75
10.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	30	11	6	13	39	54:84
11.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	30	11	5	14	38	68:65
12.	Odra Chobienia	30	11	3	16	36	56:79
13.	Kaczawa Bieniowice	30	9	4	17	31	51:86
14.	Przyszłość Prusice	30	6	8	16	26	49:80
15.	Rodło Granowice	30	6	3	21	21	52:90
16.	Chojnowianka Chojnów	30	6	3	21	21	38:81

Kolejka 30:

Prochowiczanka Prochowice – Konfeks Legnica	2:1
Górnik Złotoryja – Kaczawa Bieniowice	3:1
Odra Chobienia – Iskra Księginice	1:0
Odra Ścinawa – Iskra Kochlice	2:5
Chojnowianka Chojnów – Grom Gromadzyń-Wielowieś	4:1
Przyszłość Prusice – Kuźnia Jawor	2:7
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Rodło Granowice	3:2
UKS Huta Przemków – Czarni Rokitki	2:3

KLASA „A”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Sparta Rudna	30	27	2	1	83	178:24
2.	KS Legnickie Pole	30	25	3	2	78	100:27
3.	Ikar Miłogostowice	30	23	2	5	71	142:34
4.	Zryw Kłębanowice	30	19	4	7	61	105:53
5.	ZZPD Górnik Lubin	30	19	4	7	61	84:48
6.	Sparta Parszowice	30	18	2	10	56	113:68
7.	Orzeł Mikołajowice	30	15	1	14	46	62:78
8.	Wilki Różana	30	13	5	12	44	101:70
9.	Albatros Jaśkowice	30	12	3	15	39	67:77
10.	Fortuna Obora	30	10	1	19	31	91:133
11.	Czarni Dziewin	30	9	4	17	31	57:79
12.	Mewa Kunice	30	9	2	19	29	61:112
13.	Unia Miłoradzice	30	9	1	20	28	64:111
14.	Błękitni Koskowice	30	8	2	20	26	67:150
15.	Kam-Pos Lusina	30	5	0	25	15	41:137
16.	Relaks Szklary Dolne*	30	1	0	29	3	20:152

* Relaks Szklary Dolne wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej

Kolejka 30:

Albatros Jaśkowice – Wilki Różana	2:1
Ikar Miłogostowice – KS Legnickie Pole	1:3
Orzeł Mikołajowice – Zryw Kłębanowice	0:3
Relaks Szklary Dolne – Mewa Kunice	(wo)
Fortuna Obora – ZZPD Górnik Lubin	2:4
Sparta Rudna – Sparta Parszowice	7:1
Unia Miłoradzice – Czarni Dziewin	2:1
Kam-Pos Lusina – Błękitni Koskowice	2:4

KLASA „B”, GRUPA I 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Wiewierzanka Wiewierz	24	15	4	5	49	84:57
2.	Kłos Moskorzyn	24	15	4	5	49	75:35
3.	Sparta Przedmoście	24	14	3	7	45	64:48
4.	Tęcza Kwielice	24	13	5	6	44	70:48
5.	Błyskawica Luboszyce	24	13	4	7	43	66:43
6.	Skarpa Orsk	24	13	4	7	43	81:54
7.	Viktoria Borek	24	12	4	8	40	86:69
8.	Błysk Studzionki	24	12	2	10	38	71:57
9.	Victoria Tymowa	24	7	5	12	26	51:59
10.	Odra Grodziec Mały	24	6	4	14	22	45:66
11.	Sokół Niechłów	24	4	4	16	16	46:97
12.	LZS Żelazny Most	24	5	1	18	16	35:92
13.	Olimpia Retków*	24	5	0	19	15	26:75

* Olimpia Retków wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej

Kolejka 26:

Błysk Studzionki – Sparta Przedmoście	2:3
Tęcza Kwielice – Olimpia Retków	3:0 (wo)
Victoria Tymowa – Odra Grodziec Mały	2:2
Viktoria Borek – Skarpa Orsk	3:5
Wiewierzanka Wiewierz – Kłos Moskorzyn	1:1
LZS Żelazny Most – Błyskawica Luboszyce	2:3
Sokół Niechłów – PAUZA	

KLASA „B”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Stal II Chocianów	26	23	0	3	69	139:26
2.	Kalina Sobin	26	21	2	3	65	91:39
3.	Unia Szklary Górne	26	19	2	5	59	125:30
4.	Perła Potoczek	26	16	2	8	50	94:59
5.	Victoria Niemstów	26	16	1	9	49	64:72
6.	Kryształ Chocianowice	26	12	5	9	43	67:66
7.	Transportowiec Kłopotów-Osiek	26	12	0	14	36	55:69
8.	LZS Koźlice	26	10	4	12	34	69:78
9.	Amator Wierzchowice	26	9	4	13	31	60:54
10.	Zamet II Przemków	26	8	2	16	26	59:79
11.	Kupryt 02 Sucha Górna	25	7	3	15	23	46:90
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	26	6	4	16	22	44:83
13.	Huzar Raszówka	26	4	4	18	16	35:117
14.	PDE LKS Gaworzyce	25	1	1	23	4	31:117

Kolejka 30:

Perła Potoczek – Victoria Niemstów	7:1
Stal II Chocianów – Kryształ Chocianowice	6:1
Unia Szklary Górne – Kalina Sobin	0:1
Transportowiec Kłopotów-Osiek – Huzar Raszówka	7:0
Kupryt 02 Sucha Górna – PDE LKS Gaworzyce	
Zamet II Przemków – Amator Wierzchowice	0:9
LZS Nowa Wieś Lubińska, LZS Koźlice – PAUZA	

SALTEX IV LIGA, GRUPA ZACHODNIA 2016/2017

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Zagłębie II Lubin	30	27	2	1	83	122:15
2.	Orkan Szczedrzykowice	30	23	2	5	71	80:28
3.	Apis Jędrzychowice	30	17	7	6	58	62:41
4.	AKS Strzegom	30	16	6	8	54	80:46
5.	Orla Wąsosz	30	12	11	7	47	55:33
6.	Karkonosze Jelenia Góra	30	12	7	11	43	56:44
7.	Chrobry II Głogów	30	14	1	15	43	67:65
8.	Stal Chocianów	30	12	6	12	42	40:47
9.	Sparta Głębowice	30	12	6	12	42	56:67
10.	Włóknarz Mirsk	30	10	9	11	39	42:39
11.	Nysa Zgorzelec	30	8	8	14	32	40:40
12.	Piast Wykroty	30	8	5	17	29	53:96
13.	GKS Warta Bolesławiecka	30	8	4	18	28	38:62
14.	Lotnik Jeżów Sudecki	30	6	5	19	23	35:81
15.	Granica Bogatynia	30	7	2	21	23	39:102
16.	Zamet Przemków	30	5	5	20	21	39:98

Kolejka 30:

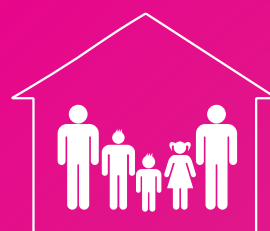
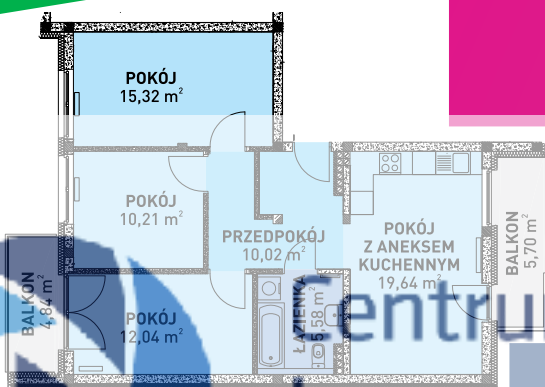
AKS Strzegom – Włóknarz Mirsk	2:1
Apis Jędrzychowice – Orkan Szczedrzykowice	0:0
Piast Wykroty – Nysa Zgorzelec	0:0
Orla Wąsosz – Lotnik Jeżów Sudecki	2:4
Sparta Głębowice – Karkonosze Jelenia Góra	3:3
Stal Chocianów – Granica Bogatynia	6:1
GKS Warta Bolesławiecka – Chrobry II Głogów	1:3
Zamet Przemków – Zagłębie II Lubin	2:5



RTBS

3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIABiuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55więcej informacji na www.rtbs-lubin.plDOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdMW OFERCIE
DLA
RODZIN Z **3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

| ** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia |

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²cena mieszkania
dofinansowanie MdM 284 000 zł
– 72 600 zł**PŁACISZ **211 400 zł****3032 zł/m²**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

5 lipca 2017

WAKACYJNA SEGREGACJA

12 lipca 2017

RECYKLING – KROK PO KROKU

19 lipca 2017

EKO-ZNAKI – KUPUJ ODPOWIEDZIALNIE

26 lipca 2017

ODPADY PROBLEMOWE – CO I JAK?

2 sierpnia 2017

WAKACYJNA SEGREGACJA

9 sierpnia 2017

RECYKLING – KROK PO KROKU

16 sierpnia 2017

EKO-ZNAKI – KUPUJ ODPOWIEDZIALNIE

23 sierpnia 2017

ODPADY PROBLEMOWE – CO I JAK?

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘWZIĘTWO WODOCIAŁÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.ODPADY
LUBIN

CENTRUM EDUKACJI PRZYRODNICZEJ W LUBINIE

zajęcia dla dzieci w wieku 6-12 lat
ilość miejsc ograniczona, udział bezpłatny**godzina: 12.00-14.00**miejsce: ZOO Lubin, budynek edukacyjny
Park Wrocławski - Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie

zapisy: 76 720 89 81

Zmiany u szczypiornistów

» Pięciu nowych zawodników zobaczymy w składzie męskiej drużyny Zagłębia Lubin od sezonu 2017/18! Bartłomiej Jaszka będzie grającym trenerem.

– Mam nadzieję, że zdrowie mi pozwoli na to, abym mógł zaprezentować się na parkiecie. Więcej będzie można powiedzieć podczas okresu przygotowawczego – mówi Bartłomiej Jaszka. „Jacha” w Zagłębiu Lubin występował w latach 2003-2007, święcąc z klubem największe sukcesy w historii, na czele z mistrzostwem Polski oraz grą w elitarnej Lidze Mistrzów. Kibice doskonale pamiętają jego rzut z dystansu w piątym meczu finału play-off przeciwko Wiśle Płock.

W Lubinie zobaczymy między innymi prawego rozgrywającego z Brazy-

lii, Andersona Mollino da Silve, który większość kariery spędził w Handebol Clubie Taubate, czyli potentacie rodzimej ligi.

Kolejnym zawodnikiem jest Paweł Dudkowski. 19-letni rozgrywający występował w Śląsku Wrocław. Jest etatowym zawodnikiem młodzieżowych reprezentacji Polski.

Po lewej stronie rozgrywania zagra Stanisław Gębala. Najstarszy z braci Gębali grał w ubiegłym sezonie w Stali Gorzów Wielkopolski. 25-letni rozgrywający imponuje warunkami fizycznymi, ma 195 cm wzrostu.

Na pozycję kołowego do Zagłębia przyszedł Dawid Dawydzik, który w ostatnim sezonie występował w pierwszoligowym Śląsku Wrocław.

Z MKS-u Zagłębia Lubin do seniorskiej drużyny przechodzi na stałe także dwóch wychowanków: Marek Bartosik oraz Krystian Bondzior.

Po ostatnim sezonie Zagłębie Lubin pożegnało się z czterema zawodnikami. W barwach miedziowych nie zobaczymy już Michała Bartzaka, Nikoli Džono, Mirosława Gudza i Mateusza Wolskiego..

LL



Dla Adama Matuszczyka, choć rozegrał 21 meczów w reprezentacji Polski będzie to pierwszy klub w naszym kraju

Ofensywa transferowa

■ Choć wciąż bez osoby piastującej stanowisko dyrektora sportowego to KGHM Zagłębie z impetem wkroczyło w okienko transferowe. Lubinianie pozyskali już czterech nowych zawodników, którzy z całą pewnością wzmocnią rywalizację w drużynie. Oznacza to, że kilku zawodników pożegna się także z „Miedziowymi”.

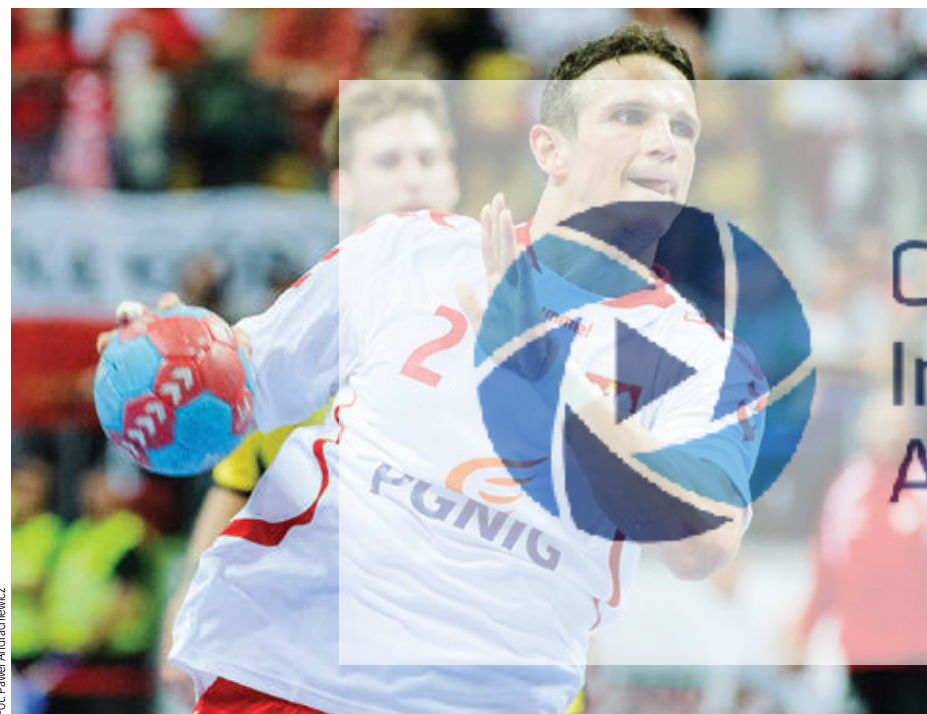
Adam Matuszczyk, Jakub Świerczok, Bartłomiej Pawłowski i Alan Czerwiński to zawodnicy, którzy przy do- brze przepracowanym okresie przygotowawczym od razu powinni wskoczyć do składu KGHM Zagłębia. Najstarszy z nich Adam Matuszczyk ma na swoim koncie dwadzieścia jeden występów w dorosłej re-

prezentacji Polski. Ostatni rozegrał jednak 4 czerwca 2013 roku w meczu towarzyskim z Liechtensteinem, a w minionie dwa sezony występował w niemieckim Eintrachcie Brunzwick.

– Wzmacnia nas doświadczony zawodnik, który całą dotychczasową karierę spędził w Niemczech. Adam Matuszczyk nie powinien mieć problemów z aklimatyzacją, ponieważ doskonale mówi po polsku, grał także w reprezentacji naszego kraju. Zawodnik grę w Zagłębiu traktuje jako kolejne wzywanie, jestem przekonany, że wniesie do naszej drużyny międzynarodowe doświadczenie – mówi Robert Sadowski, prezes Zagłębia Lubin.

Średnia wieku zawodników, którzy dołączyli do KGHM Zagłębia wynosi dwadzieścia pięć lat a to jasno pokazuje kierunek lubińskiego klubu. O trójkę z nich „Miedziowi” starali się już rok temu, jednak dopiero teraz udało się dopiąć transfery. Przyjście nowych zawodników oznacza, że czas innych się już w Lubinie kończy. Dotychczas klub poinformował o nie przedłużeniu umowy z wychowankiem Adrianem Rakowskim oraz o braku chęci dalszej współpracy lewego obrońcy Dorde Cotry. Co ciekawe ten zawodnik najprawdopodobniej w nowym sezonie zagra w zniechwalanym przez lubińskich kibiców wrocławskim Śląsku.

ADAM MICHALIK



Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

Szkućnik **CENTRUM REKREACJI I SPORTU**

Sala Weselna

- spotkania: rodzinne i firmowe
- imprezy: integracyjne w plenerze

Obora, ul. Lubińska 36
www.centrum-szkućnik.pl
OBIEKT MONITOROWANY

tel. 786 100 652 · 601 595 742

WIELKA GALA NOWEJ INSIGNII

23-25 CZERWCA W SALONACH OPLA



Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Insignia: 8,7-4,01/100 km, 199-105 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na opel.pl

MM CARS LUBIN
Autoryzowany Dealer marki Opel
Lubin, ul. Legnicka 65
Tel. 76 746 77 00
www.opel.lubin.pl



WYMAGAJĄCY rywal Fortuńskiego

■ Znamy rywali polskich bilardzistów w zawodach The World Games 2017 – Wrocław. Jednym z reprezentantów Polski będzie lubinianin, Mieszko Fortuński.

Dawid Tonojan w pierwszej rundzie zawodów w Karambol zagra z rozstawionym z numerem 1 Danielem Sanchezem (Hiszpania). Oliwia Czupryńska zmierzy się z reprezentantką Rosji, Natalią Seroshtan.

Zawodnik DSB Mieszko Fortuński zmierzy się

turniejową „czwórką” Wu Jiaqing. Chińczyk to rywal bardzo wymagający, ale inaczej być nie może: w zawodach w Pool i Karambol bierze udział ścisła światowa czołówka.

Wu Jiaqing to aktualny mistrz World 9-ball China Open. Rok wcześniej dotarł do półfinału WPA World 9 Ball Championship, a w World Ten-Ball Championship zajął drugie miejsce.

World Games 2017 odbędą się w dniach 22-30 lipca we Wrocławiu.

LL

Udane zawody

■ W Lubinie odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Dzieci i Kadetów oraz VIII Puchar Europy Taekwon-do ITF. W zawodach startowało łącznie 749 zawodników z 22 państw.

Rywalizacja toczyła się w dwóch konkurencjach: walki i układów. Klub Koreańskiej Sztuki Walki, działający w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie, był reprezentowany przez trzech zawodników.

W pierwszym dniu zawodów Lubin reprezentowała Kaja Jęzak, która zajęła miejsca 5-8 w konkurencji układów i walk do 42 kg w Międzynarodowych Mistrzostwach Dzieci i Kadetów. – Cieszę się ze swojego występu, ale na pewno mogło być lepiej. Szkoda, bo do podium zabrakło niewiele. Mam nadzieję, że na kolejnych zawodach będzie lepiej i do tego

będę dążyć – mówi zawodniczka KKSU.

W drugim dniu rozpoczęła się rywalizacja w ramach VIII Pucharu Europy. W grupie wiekowej seniorów drugi reprezentant KKSU Patryk Łukasiewicz uplasował się za przed podium, przegrywając walkę w wadze do 70 kg o wejście do strefy medalowej.

Trzeci dzień rywalizacji przyniósł medal z najcenniejszego kruszcu. Katarzyna Żołędzewska-Jęzak zajęła pierwsze miejsce w walkach senierek w wadze do 50 kg. Jest to kolejny międzynarodowy sukces tej zawodniczki.

W trakcie trwania Pucharu Katarzyna Żołędzewska-Jęzak otrzymała powołanie jako sędzia na Mistrzostwa Świata Seniorów i Juniorów w Taekwon-do, które odbędą się w październiku w stolicy Irlandii, Dublinie.

LL

TENIS STOŁOWY wraca do Lubina

» Tenis stołowy po dłuższej przerwie wraca do Lubina. W hali Regionalnego Centrum Sportowego odbyła się konferencja klubu Tenis Stołowy Zagłębie Lubin, w której uczestniczyli przedstawiciele nowej sekcji.

Sekcja tenisa stołowego powstała w 1963 roku. Jej zawodnicy odnosili sukcesy indywidualne, natomiast drużynowo w sezonie 1990/1991 wywalczyli wicemistrzostwo Polski oraz brązowy medal w sezonie 1988/1989. Prezes Fundacji Tenis Stołowy Zagłębie Lubin Krzysztof Łachowski wierzy, że czasy świetności dla lubińskiego tenisa stołowego wrócą: – Chcemy, aby tenis stołowy powrócił do Lubina. Będziemy zajmować się między innymi szkoleniem młodzieży i promocją naszej dyscypliny sportu, prowadzeniem zajęć w szkołach. Przede wszystkim jednak tworzymy seniorską żeńską sekcję tenisa stołowego – mówi Krzysztof Łachowski.

Trenerem TS Zagłębie Lubin będzie Sławomir Słowiński. Ma on doświadczenie w pracy zarówno z młodzieżą, jak i seniorami. Ostatnio był szkoleniowcem występującego w ekstraklasie klubu z Polkowic. – Plany, jakie sobie wyznaczaliśmy, jak najbardziej jesteśmy w stanie zrealizować. Pierwszym celem jest awans do pierwszej ligi, a później jeszcze wyżej. Chcemy, aby nasz żeński zespół mocno wpływał na popularyzację tenisa stołowego nie tylko w Lubinie, ale i w całym regionie – mówi Sławomir Słowiński, który jako zawodnik reprezentował barwy między innymi Zagłębia Lubin.

Na konferencji prasowej obecna była także jedna z zawodniczek TSZL. Agnieszka Maluszczyk swoją przygodę z tenisem stołowym rozpoczęła w Gorzowie Wielkopolskim. Z drużyną z Gorzowa sięgnęła po Puchar Polski, z ekipą z Polkowic zajęła piąte miejsce w rodzimej ekstraklasie – Bardzo się cieszę, że będę mogła reprezentować barwy Zagłębia. Myślę, że w Lubinie uda nam się stworzyć coś naprawdę fajnego – mówi zawodniczka TSZL.

Baza TSZL znajduje się w małej sali Regionalnego Centrum Sportowego. Klub planuje również zakrojoną na szeroką skalę współpracę z młodzieżą. – Już od

września będziemy prowadzili nabór młodych adeptów tenisa do naszego klubu i uruchamiamy regularne zajęcia szkoleniowe pod okiem wykwalifikowanych trenerów w Hali RCS – dodaje prezes TSZL.

TSZL jest organizatorem Grand Prix Lubina w tenisie stołowym, które składa się z czterech turniejów dla amatorów. Pierwszy z nich już za nami. Na wrzesień planowane jest zorganizowanie „Dni Otwartych Tenisa Stołowego w Lubinie” z udziałem utytułowanego zawodnika i wielokrotnego olimpijczyka i reprezentanta Polski – Lucjana Błaszczyka.

LL



Od lewej siedzą: Agnieszka Maluszczyk, Krzysztof Łachowski, Sławomir Słowiński

WAKACYJNY CENNIK WYNAJMU KORTÓW ZIEMNYCH DLA UCZNIÓW!

W okresie wakacji, tj. od 24 czerwca do 31 sierpnia 2017 r.,

uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich (za okazaniem legitymacji) będą mogli korzystać z kortów tenisowych ziemnych według promocyjnego cennika:

poniedziałek-piątek: 9.00 - 15.00 - 10,00 zł

sobota - niedziela: 9.00 - 22.00 - 15,00 zł



Serdecznie zapraszamy
wszystkich uczniów do aktywnego wypoczynku
na kortach ziemnych!

Emocje godne finału

» **Poznaliśmy najlepszą drużynę Pucharu Lubina w sezonie 2016/2017. W decydującym meczu naprzeciw siebie stanęły drużyny Pol-Miedź Trans i Every Stride Matters. Po rzutach karnych lepsza okazała się drużyna Pol-Miedź Trans.**

Pol-Miedź Trans dwa razy wychodziło na prowadzenie – 1:0 i 2:1, jednak później inicjatywę przejęli młodzi gracze Every Stride Matters, którzy najpierw doprowadzili do remisu, a później wygrywali

3:2. Taki wynik utrzymywał się do przerwy. W drugiej połowie obie ekipy miały swoje okazje, ale wynik nie ulegał zmianie. W końcówce meczu Pol-Miedź Trans doprowadziło do remisu i tym samym

rzutów karnych. W nich 4:3 wygrali zawodnicy Pol-Miedź Trans. – Nie było to dla nas łatwe spotkanie, nie mieliśmy zbyt wielu możliwości rozstrzygnięcia. Przez długi czas przegrywaliśmy 2:3, ale

udało się doprowadzić do remisu i ostatecznie zwyciężyć – mówi Andrzej Hebda z Pol-Miedź Trans.

Sam finał był wielkim piłkarskim świętem. Przed meczem swoje umiejętności zaprezentowali najmłodsi adepci piłki nożnej z Akademii Żaczek. Było również wiele atrakcji dla wszystkich, którzy zdecydowali się przyjść na spotkanie finałowe Pucharu Lubina. Na najmłodszych czekało stoisko z lodami, wielki dmuchaniec, były również konkursy z nagrodami. – Cieszymy się, że udało nam się wspólnie zorganizować mecz finału Pucharu Lubina z całą otoczką, która nam towarzyszyła. Dopisała nam pogoda oraz frekwencja, bo trybuny były pełne – mówi Przemysław Tadla, radny miejski.

Imprezę piłkarską wspierało również Stowarzyszenie Lubin 2006. – Zawsze wspie-



Fot. Paweł Andrzejewicz



Puchar dla Pol-Miedź Trans

ramy tego typu inicjatywy. Już sama frekwencja na trybunach pokazuje, że są one potrzebne – mówi Tymoteusz Myrda, prezes Stowarzyszenia Lubin 2006.

Od sezonu 2011/2012 zawodnicy piłki nożnej sześcioposobowej grają, poza mistrzostwem, również roz-

grywki o Puchar Miasta. Była to już szósta edycja tych rozgrywek. – Z roku na rok stawiamy sobie poprzeczkę coraz wyżej i to dzisiaj chyba byłoby widać. Fajnie, że sam mecz dostarczył tylu emocji – mówi Piotr Fortuna, Ambasador Playarena.

LL

Liga Mistrzów dla dzieciaków

■ **Ponad tysiąc dzieciaków rywalizujących na boiskach treningowych Akademii KGHM Zagłębia miało okazję zmierzyć się ze swoimi rówieśnikami. Turniej KGHM Kids Cup okazał się wielkim sukcesem, o czym przekonywali nie tylko organizatorzy, ale także trenerzy, rodzice a w szczególności sami zawodnicy.**

Łącznie na lubińskich obiektach pojawiło się ponad sto drużyn z całego regionu z roczników 2006, 2007, 2008 i 2009. Rywalizacja toczyła się przez kilka godzin na szesnastu specjalnie wytyczonych boiskach, dzięki czemu kibice mogli przekonać się w jak wielu regionalnych klubach od najmłodszych lat szkoleni są przyszli zawodnicy.

– O to nam chodziło, żeby pokazać władzom KGHM-u, mediom i całemu społeczeństwu Dolnego Śląska jak

ogromna jest potrzeba organizowania takich imprez i jak duża rzesza dzieci uprawia piłkę nożną. Myślę, że możemy być z siebie dumni – mówiła Maria Kajdan, prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy.

Zadowolona z organizacji nie ukrywali także poszczególni trenerzy, którzy do Lubina przyjechali z całego regionu. Każdy z nich podkreślał, że dla ich zawodników jest to fantastyczne podsumowanie całosezonowej pracy. – Wszystko jest tutaj na najwyższym poziomie, z resztą same obiekty są także na najwyższym poziomie, dzięki czemu jest tutaj wielka przyjemność z gry dla dzieci. Liga ligą, ale jednak zakończenie w takiej formie jest świetną sprawą – podkreślał Rafał Paliszewicz, trener KS Polkowice.

Szkoleniowcowi polkowińskiej młodzieży wtórowali również prezesi klubów wy-

stępujących w niższych ligach, którzy pełnią również rolę trenerów najmłodszych wychowanków w swoich drużynach. – Myślę, że organizacja jest wspaniała, bo mamy tutaj bardzo dużo dzieci i bardzo dużo boisk. Wszystko jest dobrze zorganizowane, a jeszcze pogoda dopisała. Cieszę się, że w niedzielę, gdy dzieci z reguły siedzą w domu, mogły wyjść na powietrze i bawić się dobrze. Wszyscy są zadowoleni, bo atmosfera jest naprawdę fajna – mówił Leszek Lesiński, prezes Zawiszy Serby.

W poprzednim roku finał ligi trawiastej rozgrywany był w podziłotoryjskim Wilkowie. Tym razem władzom Okręgowego Związku Piłki Nożnej udało się namówić do współpracy Zagłębie Lubin, dzięki czemu na najpiękniejszych obiektach nie tylko w regionie, ale także w całej Polsce rywalizować mogli najmłodsi adept-

Młodzi piłkarze z mniejszych miejscowości mogli rywalizować na boiskach z wychowankami Zagłębia Lubin.



Fot. Adam Michalik

ci piłki nożnej. – Tutaj są super przygotowane obiekty i przede wszystkim robi wrażenie rozmach, jak to wszystko wygląda. Dla klubów z takich małych miejscowości jak nasza to naprawdę pełen podziw – dodaje Tomasz Maciejski, prezes Wilkowieckiej Wilków.

Zadowolona z możliwości gry na lubińskich obiektach nie kryli również ci najważniejsi, czyli same dzieciaki, które w przyszłości mają zastąpić w reprezentacji Polski takich zawodników jak Robert Lewandowski czy Piotr Zieliński. – To dla nas jest jak Liga Mistrzów, bo są

grupy a później półfinały i finały – powiedział nam jeden z uczestników zawodów.

Organizatorem finału turniejowego Lig Trawiastych Orlików i Żaków – KGHM Kids Cup 2017 był Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Legnicy.

ADAM MICHALIK